

Wiadomość Tygodnia

PRYMAS POLSKI: WASZA CICHA OBECNOŚĆ RODZI NADZIEJĘ



Homilia Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka wygłoszona podczas Mszy św. sprawowanej w Uroczystość Ofiarowania Pańskiego, Dzień Życia Konsekrowanego – Jubileusz Osób Zakonnych w archidiecezji gnieźnieńskiej, 2 lutego 2025, katedra gnieźnieńska.

*Drodzy Bracia w Chrystusowym Kapłaństwie,
Siostry i Bracia Życia Konsekrowanego,
Umiłowani Siostry i Bracia w Chrystusie Panu,*

Ofiarowanie Pańskie jest świętem nadziei. W przyniesionym przez rodziców do Jerozolimy Jezusie, Symeon i Anna widzą bowiem spełnienie oczekiwań i pokładanej w Bogu nadziei: *światło na oświecenie pogan i chwałę Izraela*. Biorąc na progu jerozolimskiej świątyni w swoje objęcia Dzieciątka Jezus, Symeon z wiarą rozpoznaje i dostrzega, że to właśnie w Nim, w tym przyniesionym przez Maryję i Józefa dziecku, Bóg wypełnia swe obietnice. Anna zaś sławiąc i uwielbiając Boga – jak czytamy – *mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy*, mówiła o Nim tym, którzy mieli więc w sercu nadzieję, którzy pragnęli i oczekiwali wolności. Symeon i Anna byli więc prawdziwie zwiastunami nadziei i byli tymi, którzy swym

cierpliwym oczekiwaniem sami już głosili, że *nadzieja zawieść nie może*. Wsłuchani, jak my dzisiaj, w Boże Słowo, oni jednak ujrzeni to, co zapowiadał już – jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu – prorok Malachiasz, że *Pan nadejdzie (...) oto przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie*. Symeon i Anna byli więc prawdziwie ludźmi nadziei, byli świadkami nadziei, której spełnienie dane im było oglądać wprost na własne oczy. W ofiarowanym w jerozolimskiej świątyni Jezusie, ujrzeni bowiem i rozpoznali Boże zbawienie. To ono było dla nich źródłem niegasnącej nadziei, tej nadziei, która *wyływa z Serca Jezusa przebitego na krzyżu*. Doświadczyli nadziei i stali się znakiem nadziei dla innych, bo sami byli – jak pięknie scharakteryzował ich kiedyś papież Franciszek – *cierpliwi w oczekiwaniu, czujni duchowo i wytrwali w modlitwie*. Cierpliwi, czujni i wytrwali!

Moi Kochani!

Ludzie nadziei są więc *cierpliwi w oczekiwaniu, czujni duchowo i wytrwali w modlitwie*. Ci, którzy mają nadzieją są bowiem prawdziwie *cierpliwi w swym oczekiwaniu*. Cierpliwość – jak podkreśla nam w swej bulli ogłaszającej *Rok Święty* papież Franciszek

– jest przecież tak ściśle związana z nadzieją. Nazwana przez papieża wprost *córką nadziei*, podkreśla *znaczenie wytrwałości i zaufania do tego, co Bóg nam obiecał*. Symeon i Anna są więc ludźmi, którzy całą swą ufność pokładają w Bogu. Dobrze bowiem wiedzą, że to Bóg jest wierny. I wiedzą też, że taka *nadzieja nie zawodzi ani nie rozczarowuje, bo opiera się na pewności, że nic i nikt nigdy nie będzie w stanie oddzielić nas od Bożej miłości*. Ludzie nadziei są także czujni duchowo. Wśród wielu wydarzeń, których niewątpliwie świadkiem była wówczas jerozolimską świątynią, Symeon i Anna potrafili dostrzec to jedyne, to najważniejsze przecież wydarzenie, choć tak jeszcze niepozorne i tak normalne, tak wprost oczywiste dla każdej ówczesnej rodziny. Zobaczyli – jak napisał Autor Listu do Hebrajczyków – że Jezus *musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, że Bóg w Jezusie Chrystusie przyszedł więc na ten świat jako małe dziecko, które rodzice przynieśli, by je przedstawić w świątyni*. Duchowa czujność pozwalała im jednak dostrzec znaczenie więcej. Ujrzeni, że *oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą*. W Jezusie Chrystusie, *który umarł i zmarłtychychwał, jest źródło prawdziwej i niezawodnej nadziei, która wypełnia obietnice, wprowadza do chwały i – opierając się na miłości – naprawdę nie zawodzi*. Ludzie nadziei są wreszcie także – jak wskazywał papież Franciszek – *wytrwali w modlitwie*. O Symeonie słyszymy dziś, że był *prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim*. Miał więc żywą relację z Bogiem. O Annie zaś mówi nam dziś Ewangelia, że *nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą*. Oboje tak pobożni. Oboje ludzie prawdziwie Boży. Oboje cierpliwi, czujni i pełni Ducha Świętego. Oboje zdolni, by rozpoznać i ujrzeć Zbawiciela. Ludzie tej nadziei, która na zawodzi!

Siostry i Bracia! Konsekrowani!

Od dwudziestu dziewięciu już lat święto Ofiarowania Pańskiego jest dniem życia konsekrowanego. Po raz kolejny jesteśmy dziś więc razem, aby dziękować Bogu za *instytuty zakonne, kontemplacyjne, prowadzące dzieła apostołskie oraz za stowarzyszenia życia apostołskiego, za instytuty świeckie i również za wszystkie indywidualne formy życia konsekrowanego*. Za świętym Janem Pawłem II powtarzamy, że w swej istocie życie konsekrowane jest jak *drzewo o wielu gałęziach, które tkwi korzeniami w Ewangelii i przynosi obfite owoce w każdej epoce życia Kościoła*. Chcę wam więc, *Moi Kochani*, najpierw za te codzienne owoce waszego zakonnego życia oddanego Bogu i Kościołowi dziś szczególnie podziękować. Widzę w każdej i w każdym z was wielki dar i wielką łaskę dla naszej świętowojechowej jubileuszowej archidiecezji. Dziękując wraz z wami w ciągu tego roku za tysiąc dwadzieścia pięć lat istnienia archidiecezji i metropolii gnieźnieńskiej, pragnę dziękować również za waszą obecność, za obecność życia konsekrowanego i to przecież – jak dobrze wiemy – od samych początków istnienia gnieźnieńskiego Kościoła, od benedyktyńskich mnichów Wojciecha i Radzima, od pierwszych polskich zakonników męczenników, a po nich tych wszystkich, którzy jako konsekrowani przez te wszystkie wieki tworzyli i nadal tworzą jej duchowe oblicze. Byliście i wciąż jesteście dla nas *namacalnymi znakami nadziei*. A ludzie nadziei – powtórzę dziś jeszcze raz za papieżem Franciszkiem – są *cierpliwi w oczekiwaniu, czujni duchowo i wytrwali w modlitwie*. Wiele bowiem potrzeba dziś cierpliwości, aby nie dać się ponieść, także w życiu konsekrowanym, temu wszystkiemu, co rodzi w nas i w naszych wspólnotach pośpiech i nerwowość, co podsycza niezadowolenie i niezrozumienie, co nas wciąż gubi i po ludzku zatracą. Papież Franciszek pytał nas kiedyś, czy

czasami nie jesteśmy zbyt pochłonięci sobą, sprawami i intensywnym rytmem każdego dnia, tak bardzo, że wprost zapominamy o Bogu, który zawsze przychodzi? Czy nie jesteśmy czasem zbyt pochłonięci naszymi dobrymi uczynkami, co grozi tym, że nawet życie religijne zmienia się w wiele rzeczy do zrobienia i zaniebawiania codziennego poszukiwania Pana? Jak łatwo ulec, zwłaszcza gdy w nas po ludzku niestety nieraz coraz mniej takiej właśnie niecierpliwości i takiemu pośpiechowi, który burzy nas i nuży, który odbiera radość życia i powołania, który staje się rutyną i nudą. Trzeba się zatrzymać. Trzeba przystanąć w drodze. Trzeba zobaczyć, że w istocie nie o to przecież chodzi, ile potrafimy zrobić, tylko kim tak naprawdę jesteśmy. I trzeba nam do tej pracy cierpliwie powracać. Trzeba nam powracać z nadzieją. Przecież to dla Jezusa porzuciliście rzeczy cenne, takie jak dobra materialne, jak założenie własnej rodziny. Dlaczego? Ponieważ zakochaliście się w Jezusie, widzieliście w Nim wszystko i prawdziwie porwali Jego spojrzeniem, pozostawiliście resztę. Wiele też trzeba dziś w naszym życiu czujności i to nie tylko dlatego, aby nie dać się uwieść przez różne rzeczy tego świata, ale żeby umieć rozróżniać to, co prawdziwie jest z Boga, a nie z nas. Tak łatwo stracić dziś nadzieję. Tak łatwo wpaść w zniechęcenie. Łatwo poddać się lękowi i pokusie przegranej. Ale co my, wspólnota chrześcijańska, zakonnice i zakonnicy, widzimy – pytał kiedyś papież Franciszek – czy wciąż patrzymy wstecz, tęskniąc za tym, co już nie istnieje, czy też jesteśmy zdolni do dalekowzrocznego spojrzenia wiary, skierowanego w głąb i w przyszłość. Mieć mądrość spojrzenia – daje ją Duch Święty – patrzeć dobrze, dobrze mierzyć dystanse, rozumieć rzeczywistość (...) Są to spojrzenia pełne nadziei, otwarte na przyszłość. Aby mieć w życiu konsekrowanym takie właśnie spojrzenie, trzeba nam – jak Symeon i Anna – nie rozstawać się z Panem, który jest źródłem naszej nadziei. Trzeba naszej wytrwałości w modlitwie. Papież Franciszek przypomniał nam, że to właśnie karmi się adoracją, pracą kolan i serca, konkretną modlitwą, która walczy i wstawia się, która jest zdolna, aby jeszcze raz rozbudzić w nas pragnienie Boga, miłości, która była kiedyś i nadziei, która nie zawodzi.

Umilowani, Siostry i Bracia!

Wasza obecność, choć czasami niewidoczna, często cicha i milcząca rodzi na nowo nadzieję. Niekiedy przywraca ją zwłaszcza tym, którzy utracili ją w życiu i doświadczają już takiej czy innej życiowej pustki. Niekiedy stawia pytanie, o to co jest tą prawdziwą, tą ostateczną nadzieją człowieka. I wy, konsekrowani, jesteście przecież wezwani, aby – jak mówi nam i przypomina w tym jubileuszowym roku papież – *przekształcać znaki czasu w znaki nadziei*. Jesteście wezwani, aby w swym życiu i posłudze nieść nadzieję chorym i cierpiącym, zwłaszcza tym, którzy znajdują się w trudnych warunkach życia. Trzeba ją dziś szczególnie zanieść do osób starszych, którzy boleśnie doświadczają samotności i poczucia opuszczenia, ale i do młodych, którym pod wpływem różnych życiowych sytuacji, rozpadają się ich własne życiowe marzenia. Nadziei trzeba dziś Kościołowi, naszym parafiom i wspólnotom. Nikt bowiem na tej drodze nie jest sam i nikt nie idzie sam. W nadziei idziemy razem. Idziemy jako Kościół, *trzymając się* – jak mówi nam jeszcze Autor Listu do Hebrajczyków – *niewzruszonej nadziei, którą wyznajmy, bo godny jest zaufania Ten, który dał nam obietnicę*. Idziemy wraz z Tą, w której – jak uczy nas jeszcze papież Franciszek – mamy naprawdę *najwznioślejsze świadectwo nadziei*. *W Maryi, Matce Bożej, widzimy bowiem, że nadzieja nie jest nigdy łatwowiernym optymizmem, lecz darem łaski w realizmie życia*.

Za: www.prymaspolski.pl

Relacje z obchodów Dnia Życia Konsekrowanego – cz. II

ABP DEPO: JESTEŚCIE ZACZYNEM EWANGELICZNYM

Święto Objawienia Pańskiego, Dzień Życia Konsekrowanego oraz 13. rocznica ingresu abp. Depo do Archikatedry Częstochowskiej

Na 2 lutego przypada Święto Ofiarowania Pańskiego oraz Dzień Życia Konsekrowanego. Uroczystą Mszę św. w Archikatedrze Świętej Rodziny odprawił Metropolita Częstochowski, abp Wacław Depo, dla którego dzień ten jest szczególną datą. Arcypasterz świętował bowiem w niedzielę, 13. rocznicę ingresu do bazyliki archikatedralnej.

2 lutego Kościół katolicki obchodzi Święto Ofiarowania Pańskiego, popularnie zwane Świętem Matki Bożej Gromnicznej. Obchodzone jest ono na pamiątkę ofiarowania małego Jezusa w świątyni jerozolimskiej:

Od 1997 r., 2 lutego Kościół obchodzi również ustanowiony przez św. Jana Pawła II Dzień Życia Konsekrowanego, poświęcony modlitwie za osoby, które oddały swoje życie służbie Bogu i ludziom w niezliczonych zakonach, zgromadzeniach zakonnych, stowarzyszeniach życia apostołowskiego i instytucjach

świeckich. Metropolita Częstochowski opowiedział o szczegółach obchodów tego dnia.



29 grudnia 2011 Wacław Depo został nominowany arcybiskupem częstochowskim. Natomiast 2 lutego to dzień, w którym odbył się ingres do Archikatedry Częstochowskiej. Jak podkreślił arcypasterz, nie była to data przypadkowa. Abp Depo dziękował osobom ze swojego bliskiego otoczenia, z którymi przez ostatnie 13 lat pracował, będąc Metropolitą Częstochowskim.

Arcypasterz skierował także słowo do osób życia konsekrowanego. W homilii mówił – jesteście zaczynelem ewangelicznym, bez was nasz Kościół nie miałby takiego charyzmatu, którym ubogacie w

różnorodności tego miejsca i waszej służby.

Abp Wacław Depo wyróżnił także chór Basilica Cantans, który towarzyszył mu w trzynastoletniej drodze jako Metropolicie Częstochowskiemu. Arcypasterz podziękował także mediom katolickim działającym na terenie archidiecezji:

S. Faustyna ze Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego opowiedziała o znaczeniu Dnia Życia Konsekrowanego dla osób powołanych do życia zakonnego. Urszulanka podkreśliła, że powołanie to zadanie na całe życie, a Dzień Życia Konsekrowanego jest jedną z wielu okazji do ponownego dokonania wyboru poprzez m.in. odnowienie ślubów zakonnych.

Święto Ofiarowania Pańskiego, Dzień Życia Konsekrowanego oraz rocznica ingresu, czyli liturgicznego objęcia archidiecezji częstochowskiej przez abp. Wacława Depo. To trzy uroczystości, które 2 lutego świętowano w częstochowskiej archikatedrze. Za: www.fiat.pl

DROHICZYN: ŚWIADECTWO ŻYCIA ODDANEGO CHRYSZTUSOWI

Przedstawiciele męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych pracujących na terenie diecezji drohiczyńskiej przybyli do Drohiczyna, aby wziąć udział w dorocznym spotkaniu z okazji Dnia Życia Konsekrowanego.

Wprawdzie dzień ten przypada 2 lutego w święto Ofiarowania Pańskiego, jednak już dzień wcześniej kaplica Wyższego Seminarium Duchownego wypełniła się osobami kroczącymi drogą rad ewangelicznych.

Pierwszą część spotkania stanowiła konferencja wygłoszona przez ks. Mateusza Gołosia. Jak zaznaczył tegoroczne świętowanie i dziękczynienie za dar powołania związane jest Rokiem Jubileuszowym 2025. Odnosząc się do nauczania papieża Franciszka zwrócił uwagę na deficyt nadziei, który trawi współczesny świat. Dotyka on nie tylko młodzież, osoby świeckie, ale także osoby poświęcone Bogu. Skutecznym lekarstwem jest dawanie świadectwa nadziei. Wielką moc mają słowa i konkretne postawy, które w innych mogą nadzieję rozpalic. Zachęcał do tego, aby w momentach trudnych wracać do dobrych doświadczeń, w których można było doznać Bożej obecności i działania. Taką chwilą jest bez wątpienia Eucharystia, z której każdy może czerpać siłę i moc. Wparciem jest także postać Matki Najświętszej – Matki nadziei.

Czas przed wystawionym Najświętszym Sakramentem był dobrym przygotowaniem do Eucharystii sprawowanej pod

przewodnictwem bp. Piotra Sawczuka. O modlitwę w intencji osób życia konsekrowanego oraz o dar nowych powołań do służby w Kościele w imieniu wszystkich poprosił ks. Tadeusz Niewęglowski SDB.



W homilii biskup między innymi wyraził wdzięczność za codzienną pracę i poświęcenie. „Dziękuję dzisiaj w szczególności sposób za osoby konsekrowane posługujące w naszej diecezji. Za ich obecność, za ich modlitwę, trwanie przed Bogiem i gorliwe pełnienie bardzo wielu zadań w duszpasterstwie, w katechizacji i oświacie, w służbie zdrowia i dziełach charytatywnych. Wśród różnych dróg powołania, droga życia konsekrowanego zajmuje szczególne miejsce. Dziejemy Bogu za dar powołań na tę drogę, za każde powołanie, za każdą profesję, za każde wierne wypełnianie zobowiązań z niej wypływających i za radosne świadectwo życia ofiarowanego Chrystusowi”.

Po homilii obecni z zapalonymi świecami odnowili swoje przyrzeczenia. Na zakończenie słowa wdzięczności wyraziła s.

Katarzyna Lachowska OMVI. Kontynuacją spotkania była wspólna agapa. Służbę przy ołtarzu zapewnili członkowie Duszpasterstwa Służby Liturgicznej Diecezji Drohiczyńskiej.

Obecnie na terenie diecezji drohiczyńskiej posługują trzy zgromadzenia męskie oraz dwanaście zgromadzeń żeńskich.

Za: www.drohiczyńska.pl

ELBLĄG: WIERNOŚĆ WEZWANIU DO CIERPLIWEJ I WYTRWAŁEJ MODLITWY

W katedrze elbląskiej sprawowana była Msza św. z okazji Dnia Życia Konsekwowanego.

W Polsce mamy około 30 tys. osób konsekrowanych. Sióstr zakonnych jest 16 tys., w tym mniszek klauzurowych 1220. Przedstawiciele konsekrowanych licznie posługują także i w diecezji elbląskiej. Uroczysta Msza Święta z okazji Dnia Życia Konsekwowanego była dziś sprawowana w katedrze św. Mikołaja w Elblągu. Eucharystii przewodniczył biskup elbląski dr Jacek Jezierski. - Osoby życia konsekrowanego to zarówno pustelnicy jak i zwarte społeczności mnisze, to także

dziewice, to zakonnicy i zakony, członkowie zgromadzeń, towarzystw i stowarzyszeń apostołskich, to członkowie i członkinie świeckich instytutów życia konsekrowanego.



To także członkinie i członkowie współczesnych wspólnot monastycznych, eku-
menicznych, to również błogosławione

wdowy - wyliczał w homilii biskup Jezierski. Duszpasterz naszej diecezji podkreślał, że to co istotne w tym zróżnicowaniu życia konsekrowanego, to stały patronat Kościoła.

Jak przypominał, życie konsekrowane to stałe podążanie za Jezusem Chrystusem i Jego twórcze naśladowanie. - Chodzi tu o wierność wezwaniom do cierpliwej i wytrwałej modlitwy – wskazywał. – Zaniedbanie modlitwy, medytacji i lektury Ewangelii prowadzi do zmiany światopoglądu i postaw. Nasze myślenie gubi wówczas wymiar pionowy. Pozostaje przy poziomie, gdzie na pierwszy plan wysuwa się pragmatyzm i posługiwanie się myśleniem w kategoriach praktycznych i kategoriach korzyści - mówił.

Za: www.elblag.gosc.pl

BP MAZUR W SUWAŁKACH: ŻYJĄC EUCHARYSTIA RADZIMY SOBIE ZE ZŁEM TEGO ŚWIATA

W Święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego, w parafii konkatedralnej pw. św. Aleksandra przeżyliśmy dwa wydarzenia – Jubileusz Osób Życia Konsekwowanego oraz Inaugurację Kaplicy Wieczystej Adoracji pw. Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. W wydarzeniu brały udział siostry i bracia zakonnicy, dziewice oraz wdowy konsekrowane z naszej diecezji. Mszy św., transmitowanej w TVP Polonia, przewodniczył bp Jerzy Mazur, biskup ełcki.



Do zgromadzonych sióstr, braci, wdów i dziewic konsekrowanych biskup ełcki skierował słowa, przypominające, że tylko żyjąc Eucharystią, możemy radzić sobie ze złem tego świata: „W tym świecie, w którym żyjemy i pragniemy służyć Bogu i ludziom, napotykamy na wiele trudności i różnorakie zagrożenia – jak szerzenie cywilizacji śmierci, nienawiść, obojętność, sekularyzacja, laicyzacja. Pamiętajmy – nie jesteśmy sami w naszej łodzi życia. Patrzyliśmy nieraz na ludzi pływających w łódkach czy kajakach. Żadna łódź i żaden kajak nie utonie od wody, która je

otacza. Natomiast utonie od wody, która dostanie się do środka. Wtedy taka łódź, kajak, a nawet statek idą na dno. Tak też jest w życiu człowieka. Zagrożenia zewnętrzne, które w nas uderzają, nie ściągną na manowce, na dno. Tylko to zło, tylko te grzechy, które dostają się do serca człowieka, ściągają na dno i zatapiają w mieliznie grzechu, nienawiści, obojętności. Jakże bardzo potrzebujemy mocy Ducha Świętego, by nasze serca były przepelnione pokojem, nadzieją, miłością Boga i drugiego człowieka. By w Jego mocy naszych serc nie zalała woda grzechu, światowości, nienawiści, obojętności. Dlatego wsłuchujcie się w głos Ducha Świętego, dajcie się Mu prowadzić i umacniajcie się Jego darami. Trwajcie w mocy Ducha Świętego na modlitwie, która jest sercem misji Kościoła i wykonujcie pracę zgodnie z Waszym charyzmatem. A więc w duchu benedyktyńskim: ora et labora. Niech Duch Święty formuje Wasze dusze oraz upodabnia Was do Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego. Bądźcie na wzór św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która została nazwana „Słowem Boga” dla naszego świata. Zachęcam Was, nieście w ten dzisiejszy świat Jezusa, głosicie Ewangelię nadziei. Jak mawiał św. Arnold: „Największym aktem miłości bliźniego jest głoszenie mu Dobrej Nowiny”. Żeby głosić Ewangelię nadziei, musicie mieć w sobie ogień i gorliwość! Wtedy ci, którzy będą Was słuchać, będą zdumieni Waszym nauczaniem, Waszym świadectwem życia. Usłyszałem takie piękne porównanie wypowiedziane przez bł. Ignacego Kłopotowskiego, że „siostra zakonna jest jak lampka wieczna w kościele, która wskazuje ludziom, gdzie znajduje się Najświętszy Sakrament”. Drogie Siostry, życie Eucharystią i ukazujcie innym drogę do Eucharystii”.

Po zakończonej Mszy św. obecni goście, m.in. prezydent Suwałk Czesław Renkiewicz, bp Jerzy Mazur, bp Dariusz Zalewski, kapłani, dziewice i wdowy konsekrowane udali się do sali parafialnej, w której proboszcz parafii konkatedralnej pw. św. Aleksandra ks. kan. Antoni Skowroński otrzymał dekret inauguracyjny Kaplicy Wieczystej Adoracji pw. Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Parafianie oraz osoby zaangażowane w utworzenie kaplicy złożyły również podziękowania bp. Jerzemu i Proboszczowi parafii pw. św. Aleksandra.

Wiecej na: www.diecezjaelk.pl

KONSEKROWANI Z DIECEZJI OPOLSKIEJ I GLIWICKIEJ RAZEM

W sobotę 1 lutego w kościele jubileuszowym p.w. św. Jadwigi Śląskiej w Opolu, gdzie znajduje się Wyższe Międzydiecezjalne Seminarium Duchowne, odbyły się obchody Dnia Życia Konsekwrowanego dla dwóch diecezji: opolskiej i gliwickiej. Tegoroczny Dzień Życia Konsekwrowanego był połączony z pielgrzymką do kościoła jubileuszowego. Spotkanie rozpoczęło wspólną modlitwą różańcową za osoby konsekrowane.

O godz. 11.00 ruszyła procesja jubileuszowa z przedstawicielami poszczególnych domów zakonów męskich i żeńskich. Liturgii Eucharystycznej przewodniczył biskup gliwicki Sławomir Oder. Okolicznościowe kazanie wygłosił biskup

pomocniczy z Opoli Rudolf Pierskała. Po homilii przy zapalonych świecach osoby konsekrowane odmówiły swoje śluby zakonne.



Po Mszy św. wspólnota seminaryjna zaprosiła wszystkich o refektarza na poczęstunek. Refektarz ku radości wszystkich wypełnił się osobami konsekrowanymi i stał się jedną wielką wspólnotą całego

bogactwa charyzmatów zakonnych. Był to również okazja by ze sobą się zapoznać i porozmawiać.

Ostatni punktem spotkania był koncert scholii dziecięcej „Promyki Maryi”. Z parafii Zębówice. Jest już kolejne pokolenie śpiewających dzieci. Schola jest znana od lat w diecezji opolskiej i dzieci towarzyszą równych uroczystościom kościelnym. Tym razem godzinny koncert składał z wiązanki kolęd, pieśni Maryjnych i okolicznościowych. Na zakończenie dzieci otrzymały pełen kosz słodkich smakołyków.

Zakończono Dzień Życia Konsekwrowanego wspólną modlitwą o szczęśliwy powrót do domu i błogosławieństwem biskupi. *O. Błażej Kurowski OFM, Wikariusz biskupi*

BP JAN PIOTROWSKI W KIELCACH: ŻYCIE KONSEKROWANE NIE NALEŻY DO PRZESZŁOŚCI

Życzę wszystkim osobom życia konsekrowanego – zarówno siostronom zakonnym, jak i kapłanom oraz braciom zakonnym – aby byli żywymi świadkami obecności Jezusa w naszym świecie – powiedział Biskup Kielecki Jan Piotrowski podczas Mszy św. w kieleckiej katedrze z okazji Diecezjalnego Święta Życia Konsekwrowanego.

W trakcie sobotniej Eucharystii osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby i przyrzeczenia.

W homilii bp Jan Piotrowski podkreślił, że osoby konsekrowane wciąż są potrzebne Panu Bogu. – Życie konsekrowane jest widzialnym i przekonującym znakiem, który mówi współczesnemu światu, że nie należy do przeszłości, ale wciąż aktualizuje Jezusowe przesłanie z Ewangelii św. Jana: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” – mówił.

– Zarówno młodość, jak i talenty waszych sióstr oraz was samych są potrzebne Panu Bogu, który działa poprzez nas, bo przecież mówi: „Idźcie i głosście”. W naszym ludzkim życiu znaki odgrywają bardzo ważną rolę, a tym samym nie może ich zabraknąć we wspólnocie naszej wiary, jaką jest Kościół Chrystusowy, do którego należymy od chwili chrztu świętego. Na mocy tego sakramentu mamy wszystko, aby być uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, jak pisał święty papież z Krakowa w encyklice o misjach Redemptoris Missio. Dlatego wezwanie do świadectwa wiary jest wspólne nam wszystkim, bez wyjątku – nawet jeśli tożsamość osób konsekrowanych wiąże się z różnymi formami powołania, co stanowi ogromne bogactwo Kościoła. W życiu konsekrowanym nie ma ważniejszych i mniej ważnych zadań czy posług – dodał Pasterz diecezji kieleckiej.

W Eucharystii w kieleckiej katedrze wzięły udział m.in. siostry zakonne z terenu diecezji kieleckiej. – W tym dniu w szczególności

sposób uświadamiamy sobie ten bezinteresowny dar, którym Pan Bóg nas obdarzył, i cieszymy się ze wspólnego spotkania. Widzimy wokół siebie tak wielu mężczyzn i kobiet, którzy mają udział w tym niezwykłym darze. Od dziecka towarzyszyło mi pragnienie, aby służyć Bogu. Nie wiedziałam jednak, w jaki sposób. Wyrażałam to na różne sposoby, pragnąc szczególnie poświęcić się Bogu. Kiedy byłam nastolatką, spotkałam siostry z naszego zgromadzenia i wówczas moje powołanie się sprecyzowało – mówiła s. Antonina ze Zgromadzenia Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego w Pacanowie.



We Mszy św. uczestniczył również o. Jakub Zawadzki, cysters z Jędrzejowa, który podkreślił, że dla osób konsekrowanych każdy dzień jest świętem. – Każdy dzień jest dla nas odpowiedzią na powołanie, które otrzymaliśmy od Pana Boga. W tym dniu chcemy pokazać światu, że istniejemy, że nie tylko się modlimy, ale również pracujemy i służymy drugiemu człowiekowi. To daje nam wewnętrzną radość oraz poczucie spełnienia. Osoby życia konsekrowanego to nie tylko zakonnice i zakonnicy, ale także dziewice konsekrowane czy wdowcy konsekrowani, którzy oddali swoje życie Panu Bogu i modlą się w intencjach całego Kościoła – powiedział.

Dzień Życia Konsekwrowanego obchodzony jest w Kościele każdego roku 2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego.

Za: www.emkielce.pl

BP ZIELIŃSKI W KOSZALINIE: SŁOWO „OFIARA” ZOSTAŁO WYPROSZONE Z PUBLICZNEJ DEBATY

W katedrze w przededniu święta Ofiarowania Pańskiego obecni byli przedstawiciele różnych zgromadzeń zakonnych działających w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

W homilii bp Zbigniew Zieliński zwrócił uwagę na to, że Dzień Życia Konsekwowanego został ustanowiony nie tylko dla tych, którzy żyją tym powołaniem. – On jest dla nas wszystkich, abyśmy osobami życia konsekrowanego się ucieszyli i odkryli ich obecność. Dlatego warto przywołać te momenty z naszego życia, w których takie osoby były obecne – mówił biskup, wspominając ważne osoby konsekrowane ze swojej historii. – Chcemy z tych wspomnień uczynić nasz hymn wdzięczności – dodał.

Zwracając się do obecnych w katedrze osób konsekrowanych biskup zachęcał, aby wracały do początków swojego

powołania. – Chodzi o to, aby odnowić w sobie tę tożsamość – mówił.

– Osoby konsekrowane są pielgrzymami nadziei – powiedział biskup, nawiązując do trwającego Roku Jubileuszowego. – Niosą bowiem miłość Boga do każdego człowieka, towarzysząc innym na drodze ich codziennego życia – mówił.



– Jesteśmy ludźmi, bo śluby zakonne są dla ludzi, a nie dla aniołów. Zadajemy więc sobie pytanie, czy faktycznie jesteśmy za pan brat z tymi ślubami: czystości, posłuszeństwa i ubóstwa. To prawda, że żyjemy w czasach, w których ogromną rolę odgrywa odniesienie do tego, co nas otacza. Chcemy więc wiedzieć, czym

żyje świat. Ale czy robimy to po to, aby się z nim utożsamiać, czy raczej po to, aby diagnozując sytuację, wyjść mu na przeciw? – pytał biskup.

– Jako osoby konsekrowane jesteśmy powołani do odpowiedzialności za powierzonych nam ludzi. Jest też jakimś zagrożeniem, że śluby staną się dla nas żółwią skorupą, która nie tyle nas do świata przyklei, co nas przed nim zamknie – w przytulnych i zacisznych domach zakonnych. Niech rozpiera nas odkrywanie macierzyństwa i ojcostwa przekładające się na niesienie nadziei współczesnemu światu – wzywał biskup.

Po homilii osoby konsekrowane odnowiły swoje zobowiązania wynikające ze ślubów.

W diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej działa 28 zgromadzeń zakonnych żeńskich (2 klauzurowe) i 12 męskich. Mamy 232 siostry zakonne, 7 dziewic konsekrowanych i 6 wdów konsekrowanych. W parafiach prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, pracuje 128 kapłanów i 6 braci.

Więcej na: www.diecezja.koszalin.pl

BP SIEMIENIEWSKI: ŚWIADECTWO OSÓB KONSEKROWANYCH POTRZEBNE, A WRĘCZ NIEZBĘDNE

W legnickiej katedrze spotkało się kilkadziesiąt osób żyjących w pełni radami ewangelicznymi.

W niedzielę 2 lutego, w uroczystość Ofiarowania Pańskiego, legnicki Dom Słowa oraz miejscowa katedra stały się na kilka chwil diecezjalnym centrum życia zakonnego. Tego bowiem dnia, tradycyjnie, spotykają się osoby życia konsekrowanego: pustelnica, dziewice i wdowy konsekrowane, siostry zakonne, członkinie instytutów życia konsekrowanego oraz księża ze zgromadzeń, bracia i ojcowie zakonni.

Pierwszym punktem dnia była formacja w Domu Słowa. Osoby konsekrowane doskonale znają to miejsce, ponieważ kilka razy w roku spotykają się tutaj na stałej formacji, jaką proponuje im diecezja legnicka. Dopelnieniem tego dnia była liturgia, którą w katedrze sprawował w ich intencji biskup legnicki Andrzej Siemieniowski. Liturgia tego dnia jest bardzo charakterystyczna. Zaczyna się bowiem nie przy głównym, ale przy bocznym ołtarzu, przy którym z zapaloną świecą biskup wita wszystkich, odmawia krótką modlitwę a następnie święci wszystkie świece trzymane przez uczestników liturgii. Dopiero z tymi zapalonymi świecami, znakiem światła Chrystusa, procesja rusza do ołtarza głównego.

Drugim bardzo ważnym elementem liturgii tego dnia jest zawsze odnowienie przyrzeczeń składanych podczas ślubów i profesji zakonnych. Odnowienie odbyło się po homilii, w której biskup legnicki Andrzej Siemieniowski, że dzień ten jest wdzięczności za dar życia konsekrowanego.

- Gdyby nie ci, którzy pamiętają o radach ewangelicznych, Kościół byłby uboższy. To wy przyjęliście słowa Jezusa, jako przeznaczone dla was. Przeżywamy obecnie Rok Jubileuszowy, którego hasłem są słowa „pielgrzymi nadziei”. To niejako drugie imię Kościoła. Bo nie błakamy się bez celu, bez planu, bez nadziei, ale zmierzamy wyznaczoną drogą do „świątyni Pańskiej”. Jakże potrzebne, a wręcz niezbędne w tej wspólnoty nadziei jest świadectwo tych, którzy żyją radami ewangelicznymi! Dzisiejsze święto przypomina nam że sam Jezus ofiarował swoje życie Ojcu! I chrześcijanin jest do tego powołany przez konsekrację chrztu świętego, bierzmowanie, przez spotkania z Jezusem Eucharystycznym! - mówił hierarcha.



Już na zakończenie tegorocznej uroczystości s. Ewa ze zgromadzenia Sióstr św. Marii Magdaleny od Pokuty dziękując biskupowi Andrzejowi za modlitwę powiedziała, że nie przychodzi do niego z kwiatami, bo w żadnej kwiaciarni nie mogłaby kupić „kwiatów modlitwy”, jakie chcą ofiarować biskupowi na jego posługę Kościołowi.
Za: www.legnica.gosc.pl

BP STĘPNOWSKI: STARAJCIE SIĘ POZOSTAĆ WIERNI

W łomżyńskiej katedrze punktualnie w południe odbyła się Msza Święta pod przewodnictwem biskupa Janusza Stepnowskiego, który podczas homilii w Święto Ofiarowania Pańskiego szczególnie słowa skierował do osób konsekrowanych. „Ukazujecie, że życie można oddać Chrystusowi”- mówił biskup Janusz Stepnowski.

- Dla kościoła jest to dzień dziękczynienia, za waszą posługę w parafiach, szkołach, przedszkolach czy zakładach

opiekuńczych. Ukazujecie światu, że w innym człowieku można złożyć swoje życie Chrystusowi. Niech Pan Bóg wynagradza waszą chrześcijańską i ludzką posługę, a my jako nie należący do wspólnot zakonnych mamy zadanie prosić Boga, aby powoływał młodych do służby Bożej.



Dzisiejszy świat potrzebuje namacalnej obecności Boga- zwracał uwagę biskup. -Wasze życie powierzyliście kiedyś waszemu oblubieńcowi, którym jest Jezus Chrystus. Starajcie się pozostać na zawsze wierni temu, którego wybraлиście w swoim życiu. Zdarzają się momenty słabości, ale mamy świadomość, że On ciągle nam towarzyszy, nawet w ludzkich słabościach. Tak jak światło gromnicy towarzyszy od początku naszego życia.

Podczas Mszy św. w Katedrze złożono odnowienie ślubów i przyrzeczeń: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Jan Paweł II w 1997 roku ustanowił dzisiejszą datę Dniem Życia Konsekrowanego.

Za: www.radionadzieja.pl

BP DZIUBA W ŁOWICZU: POTRZEBUJĄ WAS OBOJĘTNI I CI KTÓRY CZYNIĄ WAM KRZYWDĘ

Przedstawiciele zgromadzeń żeńskich i męskich z diecezji łowickiej, wdowy i dziewice konsekrowane licznie przybyli do katedry łowickiej, by celebrować Dzień Życia Konsekrowanego. Od lat 2 lutego to właśnie w sercu diecezji gromadzą się na wspólnej modlitwie, odnowieniu ślubów i dzieleniu się świadectwem powołania.

Spotkanie rozpoczęło się tradycyjnie pod pomnikiem św. Jana Pawła II, skąd kapłani i osoby życia konsekrowanego w uroczystej procesji przeszły do bazyliki katedralnej.

Na mnogość łask, wytrwanie w charyzmatkach i nieustanną otwartość na Światło Ducha Świętego, w słowach homilii, zwrócił uwagę bp Andrzej F. Dziuba. – Mamy bardzo różne powołania, ale wszystkie bardzo potrzebne. Pan Bóg w swojej łaskowości dał każdemu, aby nie zmarnował swojego życia. By zapisał je w sposób piękny i twórczy. Wy, drodzy konsekrowani, jesteście bardzo potrzebni.

Nie tylko ludzie wierzący was potrzebują, ale może jeszcze bardziej ci obojętni i ci, którzy robią wam krzywdę, także w Kościele czasem. Bądźcie wierni swoim charyzmatom. Każde odejście od nich, nie ma perspektywy, bo koncentruje się na człowieku, a Symeon mówi: trzeba się koncentrować na darach Ducha Świętego. Koncentrujcie się i miejcie cierpliwość w podążaniu

za Duchem. Dobrze, że nasza diecezja cieszy się jeszcze takim bogactwem życia konsekrowanego – mówił biskup senior.



O oprawę Mszy św. zadbał zespół „Niebiańskie nutki” z Nowego Miasta nad Pilicą, którego członkami są osoby konsekrowane ze zgromadzeń honorackich, a także świeccy.

Po wspólnej modlitwie, także tej przed Najświętszym Sakramentem, konsekrowani udali się na poczęstunek przygotowany w domu biskupa. Jak przyznali, to też był potrzebny czas, na wymianę doświadczeń, ale przede wszystkim na ucieszenie się obecnością tych, którzy zostali obdarowani i ofiarowani.

Więcej na: www.lowicz.gosc.pl

BP OKROJ W PELPLINIE: ŻYCIE ZGODNIE Z WASZYM PRZEKONANIAMI

1 lutego, w przeddzień Święta Ofiarowania Pańskiego, duchowne i świeckie osoby konsekrowane w bazylice katedralnej w Pelplinie odnowiły swoje śluby. Liturgii przewodniczył biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej Arkadiusz Okroj.

1 lutego zgromadziły się w Pelplinie duchowne i świeckie osoby konsekrowane. Podczas Mszy św. biskup Arkadiusz Okroj mówił: „Jesteście strażnikami sensu ludzkiego życia”. W pelplińskiej

katedrze zgromadziły się w przeddzień Święta Ofiarowania Pańskiego siostry zakonne, ojcowie i bracia zakonnicy oraz dziewice i wdowy konsekrowane.



W homilii biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej przywołał często pojawiające się stwierdzenie o kryzysie w Kościele. Na tym tle proponował osobom konsekrowanym, aby odpowiadały sobie na pytanie: „co we mnie, co w moim zgromadzeniu, co w moim środowisku ma przyszłość, a co trzeba zmienić, bo to już nie ma przyszłości”.

Bp Okroj zachęcał, aby w życiu osób poświęconych Bogu obecna była „twórcza normalność”. Przypominał, że „trzeba otwierać się na odczytywanie znaków czasu oraz na zrozumienie nowego

kontekstu, w którym mamy realizować swój charyzmat”.

To zadanie jest konieczne, mówił kaznodzieja, aby „pomóc odnaleźć sens egzystencji ludziom, którzy utracili sens swojego życia i błądzą po bezdrożach”.

Bp Okroj podkreślił, że „ważniejsze od dawania ludziom mądrych rad na życie,

jest życie zgodne z własnymi przekonaniami”.

Stąd kaznodzieja przypominał o wielkiej potrzebie pielęgnowania własnego rozwoju duchowego, zgodnego z charyzmatami swojej wspólnoty. „Jesteście strażnikami sensu ludzkiego życia”, mówił duchowny na zakończenie homilii.

Po homilii osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby. W imieniu zebranych podziękowanie za liturgię oraz zapewnienie o modlitwie za tych, którzy wspierają osoby konsekrowane w ich posłudze złożyła s. Goretti ze Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Samarytanek Krzyża Chrystusowego.

Za: www.diecezja-pelplin.pl

PRZEMYSŁ: ABY SŁOWO BOŻE NAS DOTYKAŁO I PRZEMIENIAŁO

W Archidiecezji Przemyskiej tegoroczne obchody Światowego Dnia Życia Konsekrowanego odbyły się w sobotę, 1 lutego 2025 r. Z racji trwającego w Kościele Roku Świętego miały one mieć charakter pielgrzymki do kościołów jubileuszowych w Przemysłu i Miejscu Piastowym.

Uroczystej Eucharystii w Sanktuarium św. Józefa w Przemysłu przewodniczył abp Adam Szal. Rozpoczynając Eucharystię metropolita przemyski zwrócił uwagę, że modlitwa przypisana na ten dzień jest drogowskazem dla każdego, „aby nasze serca były czyste i pojętne, abyśmy wiernie zachowując Boże przykazania miłowali Boga ponad wszystko i troskliwie zarządzali potrzebom braci”.

Odnosił się także do trwającej w archidiecezji przemyskiej peregrynacji obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa. – Serce Maryi, Serce Jezusa i Serce św. Józefa łączy coś wspólnego: miłość. Prośmy o tę miłość, o to abyśmy byli wierni przykazaniu miłości Boga i bliźniego – powiedział.

Hierarcha zachęcał również do modlitwy o nowe liczne, święte powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, bo „ciągle aktualne są słowa Pana Jezusa: „żniwo wielkie, robotników mało”.

Okolicznościową homilię wygłosił ks. prał. Piotr Baraniewicz, ofiçał Sądu Metropolitalnego w Przemysłu. Życzył osobom konsekrowanym, aby nigdy nie brakło im serca, które jest współczujące, obiektywne i przepelnione miłością. Przestrzegając natomiast, by nie przysłaniali innym blasku Chrystusa. A może się tak dzieć – jak wyjaśniał – przez stawianie siebie w centrum.

Omawiając dokument Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego „Nowe wino w nowych bukłakach”, kaznodzieja wskazywał, że „blask Chrystusa zostaje przysłonięty, gdyż brakuje radykalnej nowości przebaczenia grzechów”.



– Brakuje przyjęcia osoby w jej tajemnicy cierpienia i jej błędzenia, bo nowość destabilizuje tych, którzy powtarzają wyuczone schematy i nie wytrzymują napięcia, bo są wyschnięci wewnątrz, bo unikają wezwania do nawrócenia serca. Bo zapomnieli o profetycznym i charyzmatycznym pójściu za Chrystusem. Bo nie wyruszają na serio w duchową podróż. Dlatego blask Chrystusa w kościele jest przysłonięty – mówił.

– Potrzebujemy takich dni jak dzisiejszy, aby Słowo Boże nas dotykało, aby Słowo Boże nas przemieniało, aby to nowe wino było wlewane w nowe bukłaki. Abyśmy zaczęli patrzeć spojrzeniem Jezusa – podkreślił.

Za: www.przemyska.pl

BP SOLARCZYK U KLARYSEK W SKARYSZEWIE

- Wasza miłość do Boga, przynosi owoce dla całej wspólnoty naszej diecezji - mówił bp Marek Solarczyk, który w przededniu święta Ofiarowania Pańskiego, obchodzonego również jako Dzień Życia Konsekrowanego, przewodniczył Mszy św. w kaplicy klasztoru sióstr klarysek w Skaryszewie koło Radomia. To jedyny zakon klauzurowy w diecezji radomskiej. Biskup Solarczyk witając siostry zakonne mówił, że liturgią inaugurujemy obchody Dnia Życia Konsekrowanego. - Dziękuję Bogu za każdą z was, dziękuję za owoce, które poprzez waszą posługę i oddanie Chrystusowi oraz wierność charyzmatowi, ofiarowujecie dla całej wspólnoty

naszej diecezji - powiedział biskup Solarczyk.



W homilii pasterz Kościoła radomskiego mówił, że istotą wiary jest ufność, że jest Bóg. - Jesteście tego najlepszym znakiem. Bóg wypełniając swoje dzieła, udzielając swoich darów, wspiera tych, którzy rzeczywiście stają z tą ufnością i z tym oddaniem. Są również gotowi przyjąć i pójść w tę drogę, nie tyle zastanawiając

się, jak ona będzie długa, co człowiek będzie musiał na niej przeżyć, ale przede wszystkim doceniając to, że jest z Nim - mówił pasterz Kościoła radomskiego.

Klasztor klarysek w Skaryszewie powstał z fundacji krakowskiej. W 1996 r. ówczesny biskup radomski Edward Materski przekazał siostronom plac i budynek w stanie surowym. Rok później metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski poświęcił nowy klasztor. Pierwsza kapituła wyborcza odbyła się w marcu 1998 r. Pierwszą księnią (przełożoną) została s. Zofia Tracz. To dzięki skaryszewskiej fundacji, po blisko ośmiu wiekach siostry klaryski powróciły w miejsce, w którym rozpoczęła się historia ich zakonu na ziemiach polskich - do Sandomierza.

Za: www.radom.gosc.pl

BP WĄTROBA: ŻYCIEM MÓWIĆ ŚWIATU: BÓG JEST!

Z racji Dnia Życia Konsekrowanego bp Jan Wątroba odprawił Mszę św. w katedrze rzeszowskiej 1 lutego 2025 r. (sobota) o godz. 10.00. Na Eucharystię zaproszono wszystkie osoby życia konsekrowanego posługujące na terenie diecezji.

Zgromadzonych w rzeszowskiej katedrze przywitał ks. dr Stanisław Kamiński, Wikariusz Biskupi ds. Życia Konsekrowanego. Zaznaczył, że jest to szczególny dzień wdzięczności i modlitwy o nowe powołania do życia konsekrowanego.

W homilii bp Wątroba, w nawiązaniu do odczytanej Liturgii Słowa zachęcał, aby pomimo trudności ufać Bogu. A trudności i problemy, z którymi borykają się wierzący są momentami naszego wzrostu. „Śpiący spokojnie podczas burzy Jezus jest obrazem człowieka, który ma pełne zaufanie do Boga. Warto szukać w sobie jakiegoś punktu, do którego nie dochodzą wewnętrzne burze. Tam, w swoim sanktuarium, położyć się obok Jezusa i próbować zasnąć z Nim” – mówił bp Wątroba.

Kaznodzieja rozważając fragment perykopy ewangelicznej o uciszeniu burzy na jeziorze, zauważył, że „Kościół często bywa porównywany do łodzi, która napotyka przeciwny wiatr, nabiera wody, prawie tonie. Uczniowie w obliczu niebezpieczeństwa tracą głowę. Mają wrażenie, że Pan o nich zapomniał” – mówił bp Wątroba.

Kaznodzieja przywołał fragment homilii kard. Josepha Ratzingera (Benedykta XVI) wygłoszonej tuż przed rozpoczęciem konklawe postawił pytanie: „Iluż powiewów nauki zaznaliśmy w ostatnich dziesięcioleciach, iluż ideologicznych prądów, ile sposobów myślenia... Łódeczka myśli wielu chrześcijan była

nierzadko huśtana przez te fale – miotana z jednej skrajności w drugą (...) Posiadanie jasnej wiary, zgodnej z credo Kościoła, zostaje często zaszufladkowane jako fundamentalizm. A tymczasem relatywizm, to znaczy zdanie się na „każdy powiew nauki”, zdaje się być jedyną postawą godną współczesności. Ustanawiany jest rodzaj dyktatury relatywizmu, która nie uznaje niczego za pewnik, a jedynym miernikiem ustanawia własne ja i jego zachcianki.



Ordynariusz rzeszowski zachęcał także osoby życia konsekrowanego do odważnego dawania świadectwa. Zwracając się do zgromadzonych sióstr i braci zakonnych bp Wątroba wyraził swoją wdzięczność za codzienną służbę Bogu i ludziom, za świadectwo żywej wiary i bezinteresownej miłości we wszystkich formach duszpasterskiej działalności Kościoła w parafii oraz diecezji.

Na zakończenie liturgii w imieniu Osób Konsekrowanych z diecezji rzeszowskiej słowo podziękowania przekazała s. Olena Dremlyuga ze Zgromadzenia Panien Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (prezentki). Za: www.diecezja.rzeszow.pl

BP GURDA W SIEDLCACH: „JESTEŚCIE ZNAKIEM NADZIEI NA WIECZNOŚĆ”

– Jesteście znakiem nadziei na szczęśliwą wieczność w świecie, który tej nadziei nie widzi. Ten świat odrzuca przegranych, a przegrani tracą sens życia. W Roku Jubileuszowym Kościół przypomina o Bogu, który daje nadzieję. To my mamy przypominać o nadziei sięgającej poza to życie i nieść ją szczególnie w te miejsca, gdzie jej najbardziej brakuje – powiedział biskup Kazimierz Gurda w homilii podczas odprawionej specjalnie dla osób życia konsekrowanego mszy świętej w siedleckiej katedrze.

O wewnętrznym doskonaleniu mówił podczas poprzedzającej mszy konferencji o. Leon Nieścior OMI. Przywołując św. Jana Klimaka i Karola de Foucauld

wskazywał: – Niektórym dobre rzeczy przychodzą z łatwością, ale tak naprawdę cnota jest tam, gdzie trzeba walczyć i w tej walce osiąga się jakąś trwałą postawę. Gdzie ponosi porażkę ludzka natura, tam poznaje się moc Boga. Nie dowierzaj więc ciału, dopóki nie spotka się ono z Chrystusem – mówił zakonnik. I przestrzegał przed pokusą osądzania i oskarżania innych, która pojawia się po pokonaniu iluż stopni życia duchowego.



– Na „rajskiej drabinie” są szczeble pewne, czyli cnoty. Są szczeble zmuszające, czyli nasze wady. Co czeka nas na szczycie? Miłość.

Osób życia konsekrowanego jest w Polsce około 30 tysięcy. Nie jest tajemnicą, że kryzys powołań, o którym jest tak głośno w przypadku seminariów, dotyczy również zgromadzenia zakonne. – Pan Bóg zawsze powołuje, tylko ludziom dziś brakuje dojrzałości i odwagi, żeby odpowiedzieć. Ale mamy Rok Jubileuszowy, a przy okazji stulecie naszego zgromadzenia, modlimy się więc i wierzymy, że nowe osoby do nas przyjdą. Nie ma się czego bać. Pan Bóg tysiącrotnie wynagradza za wierność Jemu i służbę drugiemu człowiekowi – powiedziały Radiu Podlasie siostry Joanna i Agata ze zgromadzenia sióstr Teresek. Za: www.podlasie24.pl

BP WAŻNY: CZY TO CO ROBIĘ NIE PRZYSŁANIA MI BOGA?

1 lutego, w przeddzień święta Ofiarowania Pańskiego, w Klasztorze Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu spotkały się osoby życia konsekrowanego z diecezji sosnowieckiej. Obecni byli kapłani, ojcowie, siostry zakonne, zakonnicy oraz

inne osoby konsekrowane. Spotkanie odbyło się w ramach obchodzonego w całym Kościele Dnia Życia Konsekrowanego.

Rozpoczęto mszą świętą, której przewodniczył bp Artur Ważny. W homilii odnosząc się do liturgii słowa, bp Ważny zaznaczył postawę Abrahama, stawiając go jako pierwowzór powołań. Jak zauważył: Idąc za Bogiem przywiązujemy się do spraw

doczesnych. Pan natomiast pyta o relacje, czy to co robimy nie przysłania mi Boga?

Bp Artur Ważny porównał życie konsekrowane do ofiary Abrahama, zaznaczając, że powołanie jest Kochaniem Pana w wyłącznej służbie w Kościele. W życiu konsekrowanym można odkryć miłość Pana wobec nas, która wypełniła się w darze Syna Umiłowanego Jezusa Chrystusa. Kaznodzieja podkreślił, że życie osób konsekrowanych jest również znakiem, dowodem świata niewidzialnego. Nawiązując do ślubów, które składają osoby żyjące radami ewangelicznymi bp Artur pokazał, że posłuszeństwo zakłada zaufanie Temu, który widzi więcej. Czystość natomiast posiada aspekt duchowy, w którym Bóg jest pierwszy. Czystość odnosi się również do mowy, która jest zaproszona do życia w czystości i realizuje się w płaszczyźnie uwielbienia. Ma również wymiar prorocki. Ubóstwo natomiast jest doświadczeniem granic w życiu, zaproszeniem do postawy zaufania Panu w każdej sytuacji życia. Bp Artur kończąc homilię – nawiązując do czytanej Ewangelii – zadał obecnym pytanie:

Kim On właściwie dla mnie jest – zwłaszcza wtedy, gdy łódź się napelnia.



W czasie mszy świętej miało również miejsce odnowienie ślubów zakonnych. Po Mszy św. osoby życia konsekrowanego spotkały się przy stole na agapie.

Za: www.diecezja.sosnowiec.pl

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO I JUBILEUSZ BPA W. BOBOWSKIEGO W DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Bp Andrzej Jeż: „Każdy święty jest człowiekiem wyjątkowej, niewzruszonej nadziei”. Dzień Życia Konsekrowanego i Jubileusz ks. Bpa Władysława Bobowskiego w diecezji tarnowskiej

2 lutego w Kościele powszechnym obchodzony jest Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W tym dniu, w tarnowskiej katedrze, celebrowano Mszę Świętą pod przewodnictwem Biskupa Andrzeja Jeża, który to otoczył modlitwą zgromadzonych wiernych. Pasterz Diecezji zwrócił się również do ks. bpa Władysława Bobowskiego obchodzącego jubileusz 50-lecia święceń biskupich.

Biskup Tarnowski podczas kazania przywołał hasło trwającego Roku Jubileuszowego „Pielgrzymi Nadziei” podkreślając, że ci, którzy przyprowadzają człowieka do Boga, są prawdziwymi Pielgrzymami Nadziei. To właśnie kobiety i mężczyźni niosący miłość Chrystusa są

świadectwem dla innych. Biskup Ordynariusz zwrócił również uwagę na to, co tak naprawdę jest istotą życia konsekrowanego oraz osób świeckich.



Trwanie w nadziei ma wiele wspólnego z czujnością i pracą nad sobą, czyli z najbardziej błogostawionym wysiłkiem, jaki człowiek może podjąć w doczesności. Pokarmem nadziei jest uczenie się miłości i codzienny trud nawrócenia, podejmowany po to, żeby myśleć, decydować i kochać na podobieństwo Chrystusa. To jest istota życia zakonnego, życia konsekrowanego, ale też życia osób świeckich. Najważniejszym warunkiem zachowania nadziei jest dorastanie w świętości.

Każdy święty jest człowiekiem wyjątkowej, niewzruszonej nadziei” – powiedział biskup Andrzej Jeż.

Dzisiejsza Msza Święta była również modlitwą w intencji ks. bpa Władysława Bobowskiego, który obchodził 50-lecie święceń biskupich. Podczas liturgii, ks. Zbigniew Kras, odczytał uzasadnienie nadania Orderu Odrodzenia Polski. „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda nadał za wybitne zasługi w pracy duszpasterskiej, za osiągnięcia w kształtowaniu formacji duchowej i postaw patriotycznych polskiej młodzieży, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski bp. Władysławowi Bobowskiemu”- przeczytano w uzasadnieniu.

Pasterz Diecezji przywołał również słowa jubilata, zachęcając, aby towarzyszyły one wiernym: „Humanum indivinare – „przebóstwiać to, co ludzkie”. Starać się w każdym miejscu, w każdym czasie, w stosunku do każdego napotkanego człowieka, nadawać boży wymiar temu co ludzkie, kruche, słabe i grzeszne”.

Za: www.diecezja.tarnow.pl

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO W OLSZTYNIE

W olsztyńskiej konkatedrze św. Jakuba osoby życia konsekrowanego, a także wierni zgromadzili się na wspólnej modlitwie z okazji Dnia Życia Konsekrowanego. – Osoby konsekrowane są w pełnej dyspozycji dla Boga. Są jego własnością, a dla świata są znakiem podkreślającym w homilii abp Józef Górczyński, metropolita warmiński. W trakcie Eucharystii, osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby.

W tym roku, z racji Roku Jubileuszowego, wspólna modlitwa rozpoczęła się od procesji. Osoby zakonne, trzymając w dłoniach relikwie założycieli swoich zgromadzeń zakonnych, przeszły z Centrum Św. Jakuba do olsztyńskiej konkatedry. Tam u progu czekał na nich proboszcz, ks. Artur Oględzki, który każdemu

uczestnikowi przemarszu dał do ucałowania Krzyż Jubileuszowy.



W wydarzeniu uczestniczyły siostry zakonne z różnych zgromadzeń. Wśród nich była siostra Aleksandra ze Zgromadzenia Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Ostródzie. W zakonie jest już 50 lat. – Nasza codzienność to modlitwa, praca, to bycie potrzebnym dla ludzi – zwłaszcza dla dzieci, gdyż pracujemy też w domach dziecka. To jest niesienie miłości Boga każdego dnia – mówi siostra Aleksandra.

W archidiecezji warmińskiej opiekę nad osobami konsekrowanymi sprawuje ks. Dariusz Sonak. Jego również nie mogło zabraknąć w trakcie tej uroczystości. Jak podkreśla wikariusz biłgorajski ds. życia konsekrowanego, każda z tych osób to znak dla każdego z nas. – Osoby konsekrowane są znakiem Chrystusa czystego, ubożego i posłusznego. Obecnie przy spadku powołań, są jeszcze bardziej cenne. Są solą ziemi i nadają smak

zarówno całemu chrześcijaństwu, jak i Kościołowi – mówi ks. Dariusz Sonak. Dzień Życia Konsekrowanego został ustanowiony przez papieża Jana Pawła II w 1997 roku. To dzień refleksji Kościoła powszechnego nad darem życia poświęconego Bogu. – Konsekracja to całkowite oddanie się na służbę Bogu. To własność Pana Boga. Osoby konsekrowane są znakiem dla świata, a świat potrzebuje takiego znaku. Oni pokazują nam, że są wartości nadrzędne, czyli takie, którym warto poświęcić życie. Tą wartością największą jest sam Pan Bóg – mówi abp Józef Górzyński, metropolita warmiński.

Obecnie na terenie archidiecezji warmińskiej pracuje około 160 siostr zakonnych. Osoby konsekrowane to także m.in. bracia, ojcowie zakonni i świeckie dziewice konsekrowane.

Za: www.archwarmia.pl

BP. SZTAJERWALD W KATEDRZE PRASKIEJ: DAJECIE NADZIEJĘ

W niedzielę 2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego, biskup Romuald Kamiński przewodniczył Mszy Świętej w Katedrze Warszawsko-Praskiej. Licznie zgromadzili się na niej przedstawiciele różnych stanów życia konsekrowanego, dla których jest to szczególnie dzień, a także wierni świeccy. Uroczystość była diecezjalnym jubileuszem osób życia konsekrowanego.

Homilię wygłosił biskup Tomasz Sztajerwald, który mówił o różnorodności ukazującej się w osobach konsekrowanych przy jednoczesnym wspólnym celu:

Gdy patrzemy, nawet dzisiaj w naszej katedrze na osoby, które poświęciły swoje życie Panu Bogu, widzimy ich wielką różnorodność i to nie tylko w aspekcie wizualnym. W różnorodności habitów, ale przede wszystkim różnorodności charyzmatów i posług, którym się oddajecie. O byciu oddanym Bogu świadczy nie strój zewnętrzny, tylko to, czy naprawdę chcemy się Jemu ofiarować. Czy z Nim

chcemy iść przez życie. Czy do Niego chcemy też prowadzić innych ludzi. I to oddanie się Bogu dopełnia się w ślubach, jakie są przez was składane.



Biskup Sztajerwald przypomniał też, że ofiarna służba jest podstawą budowy społeczeństwa:

Dzisiaj bardzo często o tym się zapomina, że głębokie fundamenty naszych społeczeństw były zbudowane na poświęceniu tych, którzy z miłości do Boga i drugiego człowieka chcieli przemienić świat na lepsze, walcząc z nędzą, ubóstwem, ludzką biedą materialną i o wiele częściej z jeszcze poważniejszą nędzą duchową. Wśród tej całej rzeszy chrześcijan było wiele, bardzo wiele osób życia

konsekrowanego. To także i dzisiaj Wasza praca i modlitwa, przykład życia i poświęcenie. Wasza postawa stanowi istotny wkład w nasze życie, w życie wszystkich ludzi, w życie dzieci, którym głosicie Ewangelię na lekcjach religii, którym przekazujecie wartości w domach dziecka czy w świetlicach, w których pracujecie podczas organizowanych przez was kolonii czy wyjazdów wakacyjnych. Wnosicie też niezaprzeczalny wkład w życie osób dorosłych, którym posługujecie w szpitalach, domach opieki, których odwiedzacie w parafiach, przygotowując ich do przyjęcia Komunii Świętej i dla których jesteście niekiedy jedynymi osobami, które je regularnie odwiedzają. Dajecie nadzieję bezdomnym i odrzuconym przez społeczeństwo, pomagając im w podstawowych potrzebach. Jesteście niekiedy autorytetem moralnym, wzorem czy punktem odniesienia w środowiskach, w których na co dzień liczy się niekiedy bardziej pieniądź, niż drugi człowiek.

Po Mszy Świętej osoby konsekrowane spotkały się na agapie w podziemiach katedry.

Za: www.diecezja.waw.pl

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO W LICHENIU

W licheńskim sanktuarium uroczystości obchodzono święto Ofiarowania Pańskiego oraz Dzień Życia Konsekrowanego. Podczas Mszy Świętej pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Wętkowskiego osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby, dziękując za dar powołania. W homilii biskup podkreślił wartość całkowitego oddania się Bogu i nadziei zakorzenionej w wierze. Uroczystości dopełnił koncert zespołu „Słopiczanie”, który wprowadził w atmosferę radosnego uwielbienia.

W homilii bp Wętkowski wskazał, że prawdziwa ofiara wymaga oczyszczenia, co ma swoje odzwierciedlenie w biblijnym obrazie przecedzenia ich jak złoto i srebro (Mt 3, 1-4). Odwołując się do postaci Symeona, biskup ukazał, że prawdziwa nadzieja opiera się na wiernym zaufaniu Bożym obietnicom, jak miało to miejsce w przypadku „niedostrzeżanego poczęcia Mesjasza” przez

starca, który z „całą pewnością” dostrzegł spełnienie obietnicy w „Dziecku, przyniesionym przez tych niezamożnych ludzi”.



Biskup, mówiąc o nadziei, wskazał, że „krzyż i śmierć są tylko przejściem ku zmartwychwstaniu”, podkreślając, iż nadzieja jest wpisana w naszą wiarę i prowadzi do całkowitego oddania się Bogu. Biskup zaznaczył, iż królestwo Boże jest w nas i zachęcał

do powrotu do historii świadków nadziei, takich jak św. Maksymilian Kolbe, św. s. Faustyna czy bł. Jerzy Popiełuszko, którzy nie tracili nadziei, będąc świadkami Bożej miłości w trudnych czasach.

Podczas Mszy Świętej osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby i przyrzeczenia. Ksiądz Adam Stankiewicz MIC, przełożony domu zakonnego księży marianów, przypomniał, że sakrament chrztu jest fundamentem konsekracji na drodze rad ewangelicznych. Wspólnie z biskupem Krzysztofem Wętkowskim, wśród wiernych zgromadzonych w bazylice, osoby konsekrowane

odnowiły swoje zobowiązania, prosząc Boga o łaskę wierności powołaniu. Na zakończenie Mszy Świętej ksiądz kustosz Sławomir Homoncik MIC podziękował wszystkim osobom konsekrowanym za udział w Eucharystii oraz księdzu biskupowi za przewodniczenie liturgii i wygłoszenie homilii.

Uroczystości w Licheniu były nie tylko okazją do modlitwy i refleksji, ale także do radosnego świętowania wiary i wspólnoty. Dzięki zaangażowaniu osób konsekrowanych, kapłanów oraz wiernych ten dzień stał się wyjątkowym świadectwem żywotności Kościoła i wierności Chrystusowi. Za: www.lichen.pl

Refleksja tygodnia

ŚWIADKOWIE CHRYSTUSA – WYWIAD Z KS. DARIUSZEM WILKIEM CSMA, PRZEWODNICZĄCYM KWPZM

Dla niektórych stanowią wyrzut sumienia, innych skłaniają do refleksji nad sensem życia, a nade wszystko przypominają o niebie jako celu – mówi ks. Dariusz Wilk CSMA, przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, w rozmowie z Moniką Odrobińską.

Skąd się biorą osoby konsekrowane?

Należałoby o to zapytać je same, bo ile osób konsekrowanych, tyle powołań. Jedni – jak św. Paweł – zostali strąceni z konia i oślepieni, by potem odzyskać wzrok; inni dojrzewali do powołania od wczesnego dzieciństwa. Łączy ich to, że kiedyś poczuli zaproszenie do wyjątkowej przyjaźni z Chrystusem.

To dar, ale i wezwanie do służby w konkretnym charyzmacie i regule: życia wspólnotowego (zakonnego lub świeckiego) czy też indywidualnego jako dziewice konsekrowane, wdowy i wdowcy konsekrowani, pustelnicy i pustelnice.

Ten charyzmat często realizują także osoby świeckie – prowadzą dzieła charytatywne, szkoły, katechizują. Czym więc wyróżnia się posługa osób konsekrowanych?

Ślubami. To one stanowią punkt wyjścia działalności osób, które swoje życie postanowiły oddać na wyłączność Bogu. Prowadzą ją w charyzmacie danego zakonu, stowarzyszenia życia apostołskiego czy świeckich instytutów życia konsekrowanego, przyjmując ich formułę. Zakony kontemplacyjne obierają drogę samotnego przebywania z Chrystusem na górze; zakony ewangelizacyjne realizują jego wezwanie: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody”; dziełami miłosierdzia zajmują się zakony i organizacje charytatywne. Ale na początku są śluby: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

W czasach, w których perspektywę nadprzyrodzoną zastępuje wygodna, wolność i samostanowienie, takie śluby brzmiały niezyciowo. Dlaczego są tak ważne?

Śluby zakonne są konsekwencją chrztu, podczas którego zostajemy poświęceni Bogu. Oznaczają świadome oddanie Mu całego swojego serca, intelektu, swojej woli oraz swoich emocji i uczuć. Ślubując czystość, decydujemy się nie tylko na celibat, ale także na wolność serca, oddanie go Stwórcy. Ślubując ubóstwo, wyrażamy swoją zależność od Boga i bezgraniczne zaufanie do Niego. Ślubując posłuszeństwo, stawiamy znak równości między wolą naszą a naszych przełożonych, którzy posyłają nas do pełnienia konkretnych misji.

Osoby konsekrowane odzwierciedlają bezinteresowną miłość, wolność od przywiązania do dóbr materialnych i otwartość na pełnienie Bożej woli. Dziś to rzeczywiście wartości

niepopularne, ale same osoby konsekrowane żyją niejako pod prąd tego świata. Dla niektórych stanowią wyrzut sumienia, innych skłaniają do refleksji nad sensem życia, a nade wszystko przypominają o niebie jako celu naszego istnienia.



Dlaczego jedne dzieła życia konsekrowanego upadają, drugie ewoluują, a inne przeżywają renesans?

Każda forma życia konsekrowanego odpowiada na potrzeby danych czasów. Początkowo byli to pojedynczy mnisi, którzy wychodzili na pustynię i tam medytowali swoją relację z Bogiem. Z czasem zaczęli przyciągać osoby z zewnątrz, które pytały ich, jak żyć.

Wspólnie się modlili, jedli, uprawiali ziemię. Tak rodziły się pierwsze wspólnoty, które przeszły drogę od luźnych przez bardziej zorganizowane po dzisiejsze sformalizowane na prowincje i wiceprowincje.

Wspólnoty te zmieniają się, tak jak zmieniają się czasy. Niegdyś znaczącą rolę odgrywali bracia mostowi, budujący przeprawy przez rzeki, ale z czasem zastąpili ich architekci i murarze. Podobnie było z benedyktynami, przepisującymi księgi, których dziś wyręczają wydawnictwa, czy trynitarzami, którzy zbierali fundusze na wykup chrześcijańskich niewolników z rąk muzułmanów.

Wciąż aktualne pozostają jednak zakony kaznodziejskie, świadczące miłosierdzie czy misyjne, niezmiennie trwają zakony kontemplacyjne. Wieczny jest nie dany zakon, ale Kościół, któremu służy.

W ciągu półwiecza liczba osób konsekrowanych w Polsce stopniała o jedną czwartą – do 30 tys., za to ośmiokrotnie, do ponad 8 tys., wzrosła liczba dzieł. O czym to świadczy?

Owszem, aktualne są słowa Chrystusa: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało”. Jednak jestem przekonany, że Bóg daje tyle powołań, ile świat potrzebuje. Jeśli maleje liczba zakonników, to ich dzieła są ograniczane lub przekazywane świeckim. Zachód przerabia to od dawna, my dopiero uczymy się, że kapłani są przede wszystkim powołani do sprawowania liturgii i sakramentów, a dziełami ewangelizacyjnymi, misjami czy formacją zając się mogą świeccy. I to się dzieje, czego odzwierciedleniem jest rosnąca liczba dzieł.

Ich zróżnicowanie wynika także ze specyfiki posług. Są takie, które skupiają się na działalności duszpasterskiej, katechetycznej, prowadzą ośrodki modlitewno-rekolekcyjne. Są takie, które mają pod opieką oratoria, domy dziecka, domy samotnej matki, szpitale, misje zagraniczne. Są wreszcie takie, które zasiedlają nowy kontynent, jakim są media, w tym internet. Właściwie nie ma dziś zgromadzenia, które nie miałoby swojej strony internetowej i które tą drogą nie prowadziłoby działalności duszpasterskiej i formacyjnej. Kiedyś funkcję tę pełniła ambona, potem książka i prasa, teraz to media społecznościowe pozwalają dotrzeć do jak największej liczby odbiorców.

A jaka jest rola zakonów kontemplacyjnych?

Jako dzieci epoki produkcyjno-konsumpcyjnej mierzymy nasze wysiłki wielkością zysku. Ale owoców działalności zakonu kontemplacyjnego nie da się zmierzyć, tak jak da się zmierzyć efektywność pracy np. fabryki produkującej szklanki. Ducha nie da się wepchnąć w matrycę, żeby sprawdzić jego „wydajność”.

Bywa, że członkowie zakonów kontemplacyjnych wykonują jakąś pracę na zewnątrz: wypiekają opłatki, szyją ornaty, piszą muzykę kościelną, malują obrazy, które potem trafiają do świątyń, czy produkują żywność ekologiczną. Ale nawet wtedy istotą ich powołania pozostaje modlitwa i pokuta, realizowane w życiu wspólnotowym.

To trudne do zmierzenia, jednak dobrodziejstwo dla świata, za który się modlą, także zgodnie ze zgłoszonymi intencjami: osób chorych, małżeństw w kryzysie, ludzi zatroskanych o pokój. Są tym samym dowodem głębi ludzkiego ducha, przypominając o nim zagonionemu światu.

Dla niektórych stanowią wyrzut sumienia, innych skłaniają do refleksji nad sensem życia, a nade wszystko przypominają o niebie jako celu. Dla niektórych są to jednak dziwacy i samotnicy, którzy przed światem uciekają.

Tacy – nawet wobec spadku powołań – nie powinni być przyjmowani do zakonów. Decyzja o życiu konsekrowanym powinna wynikać z powołania, a nie z niskiej samooceny czy obaw przed

relacjami. Takie osoby prędzej czy później uciekną także z klasztoru.

Powołanie idzie w parze z wyrzeczeniem; wyrzekamy się spraw dla nas ważnych, a nie takich, których wolelibyśmy uniknąć.

Mamy z drugiej strony świeckie instytuty i stowarzyszenia życia konsekrowanego oraz zakony bezhabitowe, mocno osadzone w świecie. Co one mogą?

Świeckie osoby konsekrowane są solą ziemi. W swoich zawodach, środowiskach życia odgrywają rolę milczącego świadka Chrystusa. Natomiast co do zgromadzeń bezhabitowych, to nie habit stanowi o istocie życia zakonnego, ale życie według reguły, konstytucji zakonnej, wypełnianie ślubów i wierność charyzmatowi. W Polsce pojawiły się z konieczności – jako odpowiedź na carskie kasaty zakonów po rozbiorach.

Błogosławiony Honorat Koźmiński powołał zgromadzenia bezhabitowe, by ich członkowie mogli realizować charyzmat jako nieformalna wspólnota, której członkowie funkcjonowali w świecie. Trend ten nie jest tylko polską specyfiką, ja jednak jestem zwolennikiem habitu, bo jest on nie tylko znakiem na zewnątrz, ale także zbroją, która przypomina mi, że jestem człowiekiem Kościoła.

Jakie są charyzmaty współcześnie powstających zakonów i zgromadzeń?

Wbrew pozorom wciąż ich przybywa, niektóre są przeszczerpane na grunt zagraniczny, gdzie nie zawsze się przyjmują, ale obserwujemy raczej umacnianie się form już znanych. W niektórych krajach działalność zakonów chce się zepchnąć do zadań charytatywnych, ale ich misja jest przecież głębsza. Osoby konsekrowane są świadkami Chrystusa, a prowadząc dane dzieło, idą też drogą ofiarowania i poświęcenia. Nie ma dzieł ważniejszych i mniej ważnych. Wszystkie charyzmaty są dobre i bardzo potrzebne.

A równie ważne jest, by świat z tego bogactwa chciał i potrafił korzystać.

Świadkowie Chrystusa, Z ks. Dariuszem Wilkiem CSMA, przewodniczącym Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, rozmawia Monika Odrobińska, [Idziemy nr 05/2025](#), s. 10-11

Ks. Dariusz Wilk CSMA (1967) jest także przełożonym generalnym Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła i pedagogiem
Za: www.michalici.pl

Wiadomości z kraju i ze świata

PAPIEŻ PROSI POLAKÓW O MODLITWĘ ZA KAPŁANÓW I OSOBY KONSEKROWANE

Papież prosi Polaków o modlitwę za kapłanów i osoby konsekrowane. Franciszek wspominał o tym podczas audiencji ogólnej.

Z powodu przeziębienia jego pozdrowienie do polskich pielgrzymów odczytał o. Pierluigi Giroli z Sekretariatu Stanu.



„Zachęcam was do modlitwy za kapłanów i osoby konsekrowane, którzy posługują w krajach ubogich i ogarniętych wojną, zwłaszcza na Ukrainie, Bliskim Wschodzie i w Demokratycznej Republice Konga” – apelował Ojciec Święty.

Podkreślił, że dla wielu ludzi ich obecność jest dowodem na to, że Bóg nieustannie o nich pamięta.

Zwracając się do pielgrzymów włoskich, Papież prosił, by nie zapominać o krajach, które cierpią z powodu wojny, w

szczególności o „udręczonej Ukrainie” i Ziemi Świętej.

„Pamiętajmy o wysiedlonych mieszkańcach Palestyny i módlmy się za nich” – dodał Ojciec Święty.

Za: www.vaticannews.va

PIELGRZYMKA JUBILEUSZOWA OSÓB KONSEKROWANYCH W ALBANI

W sobotę, 1 lutego 2025 r., w wigilię święta Ofiarowania Pańskiego, z okazji krajowego Jubileuszu Życia Konsekwowanego, liczne osoby konsekrowane ze wszystkich części kraju, które poprzez różnorodność charyzmatów i posług misyjnych są obecni w powszechnym obliczu Kościoła, zgromadzili się w Szkodrze.

Uczestnicy Jubileuszu, oświeceni świadectwem albańskich Męczenników, ofiar prześladowań Kościoła katolickiego podczas reżimu komunistycznego, udali się na pielgrzymkę do różnych miejsc w mieście związanych z ich męczeństwem. Świadkowie wiary, którzy oddali życie w Albanii, kierują dzisiaj słowo do osób konsekrowanych: są zaproszeniem do podążania w pewności, że zawsze będziemy pocieszeni przez Pana w różnych momentach życia, aby nie wątpić w Jego obecność, wytrwać w wierności, która jest znakiem silnych, oraz być zawsze i wszędzie świadkami nadziei, która nie zawodzi.

Procesja z zapalonymi świecami, przejście przez Drzwi Święte i celebrowanie eucharystyczne, której przewodniczył J.E. ks. bp Giovanni Peragine, Arcybiskup Szkodry-Pult, były najważniejszymi punktami porannej pielgrzymki.



Jubileusz był także pięknym świadectwem komunii kościelnej, dzięki obecności biskupów Albanii, radcy Nuncjatury Apostolskiej, Albańskiej Konferencji Przełożonych Wyższych (K.Sh.E.L.) oraz dwóch przedstawicieli Dykasterii ds. Życia Konsekwowanego.

Za: www.vitaconsacrata.va

PATRIARCHA JEROZOLIMY I KUSTOSZ ZIEMI ŚWIĘTEJ ZAPRASZAJĄ DO PONOWNEGO PIELGRZYMOWANIA

Zaproszenie do powrotu pielgrzymów do miejsc świętych wybrzmiewa od chwili ogłoszenia rozejmu w strefie Gazy i stopniowym spełnianiu jego warunków. W słoneczne, styczniowe przedpołudnie przed bazyliką Grobu Świętego pojawił się Patriarcha Jerozolimy kard. Pierbattista Pizzaballa, Kustosz Ziemi Świętej o. Francesco Patton i przełożony tego sanktuarium o. Stephane Milovitch. Przybyli także nieliczni pielgrzymi z Dalekiego Wschodu. Zarówno Patriarcha Łaciński, jak i przełożony franciszkanów z Kustodii Ziemi Świętej pospieszili, aby dokonać oględzin uszkodzonych drzwi bazyliki Grobu Pańskiego. Jednocześnie z placu przed bazyliką skierowali do chrześcijan całego świata ważny apel. To ponowienie zaproszenia, aby na nowo mógł rozpocząć się ruch pielgrzymkowy do miejsc świętych.

Kard. Pierbattista Pizzaballa powiedział: „Wiele na to wskazuje, że rozpoczął się nowy etap dzięki rozejmowi i zawieszeniu broni. Jesteśmy za to ogromnie wdzięczni. Jednocześnie składamy nasze podziękowania całemu Kościołowi powszechnemu, który w ostatnim czasie był bardzo blisko nas. Wspólnota Kościoła pomagała nam oraz podtrzymywała poprzez modlitwę i konkretną pomoc. Teraz nadszedł czas, aby kontynuować wspieranie naszej wspólnoty, podejmując na nowo «świętą podróż».

To oznacza powrót do Ziemi Świętej, do Jerozolimy i do miejsc świętych. To jakby przywrócenie do działania «drugiego płuca» Kościoła, tu na Wschodzie, którym jest obecność pielgrzymów. Pielgrzymowanie jest w pełni bezpieczne, nie ma zagrożenia. Tak więc jest czas, żeby podnieść wzrok i powrócić do Jerozolimy, tym samym przywracając radość tak wielu rodzinom. Razem z o. Kustoszem zapraszamy w tym roku jubileuszowym poświęconym nadziei, aby powrócić do «źródła» nadziei, jakim jest spotkanie z Chrystusem Zmartwychwstałym. Znaczący to również przynieść na nowo nadzieję tak wielu rodzinom chrześcijańskim. Wracajcie! Czekamy na was z radością i niecierpliwością”.

Ze swej strony o. Kustosz potwierdził, że „to niewątpliwie rok bardzo specjalny, jak wspominał o tym już Jego Eminencja Kardynał. To rok jubileuszowy. Znajdujemy się przed jednym z jubileuszowych sanktuariów – Grobem Pańskim. Wspólnie z dwoma innymi sanktuariami: Nazaretem i Betlejem, ten kościół został wskazany przez Ojca Świętego jako jubileuszowy. Zaproszeniem jest to, by stać się «pielgrzymami nadziei» i przybyć do Ziemi Świętej jako pielgrzymi, powracając do korzeni naszej wiary. To z jednej strony, ale także wyrażając w sposób bardzo konkretny bliskość z niewielką wspólnotą chrześcijańską w Ziemi

Świętej. Kiedy przybywacie z pielgrzymką, dajecie odczuć naszej wspólnoty chrześcijańskiej, że stanowią część powszechnej rodziny wierzących katolików, żyjących na całym świecie. Później jest jeszcze wymiar bardzo konkretny, czyli solidarności. Bo przecież, gdy docieracie do Ziemi Świętej dajecie jednocześnie możliwość naszym ludziom godnego życia z pracy własnych rąk. Potwierdzam słowa Jego Eminencji, że pielgrzymka jest bezpieczna. Modlimy się, aby zawieszenie broni stało się czymś trwałym i przekształciło w prawdziwy proces pokojowy. Z pozdrowieniem pokoju dla wszystkich. Przyjeżdżajcie! Czekamy na Was! Potrzebujemy Was”.

Według relacji zbliżonej do kręgów kościelnych włoskiej agencji informacyjnej SIR, każda grupa turystów czy pielgrzymów jest witana w Izraelu z ogromną nadzieją. W tej sprawie zabrał głos także minister turystyki Haim Katz, który wyraził nadzieję na ożywienie turystyki w Izraelu właśnie w roku jubileuszowym. „Z radością przyjmujemy przyjadających, którzy przybyli, aby zwiedzić nasz Izrael w roku jubileuszowym. Jestem przekonany, że będą naoznaczni świadkami tego, jak wielkie jest pragnienie, aby tu odbyć podróż, w tym specjalnym roku, tj. 2025. Nasz kraj czeka na pielgrzymów, którzy przeżyją w naszej ziemi niezwykle

doświadczenie wiary”. To oficjalna wypowiedź, ale na terytoriach palestyńskich także panuje przekonanie o powrocie pielgrzymów i turystów w najbliższym czasie. To bardzo ważny sektor ekonomiczny zarówno na terytoriach arabskich, jak i w Izraelu. Szczególnie w Palestynie, nieobecność pielgrzymów jest

prawdziwą tragedią dla miejscowych, poważniejszą niż w pozostałych rejonach Ziemi Świętej. Chrześcijanie w Betlejem żyją głównie z pracy przy obsłudze pielgrzymów i turystów, zapewniając bazę hotelarsko – gastronomiczną. Są również zatrudniani jako przewodnicy, a także prowadzą niewielkie manufaktury,

produkując pamiątki i dewocjonalia z drewna oliwnego, masy perłowej i ceramiki, które następnie są sprzedawane w miejscowych sklepach. (opr. M.C. Paczkowski OFM) Za: www.terrasancta.pl

WATYKAN ZATWIERDZIŁ NOWE STATUTY LEGIONISTÓW (REGNUM CHRISTI)

Z wielką radością pragniemy podzielić się z Wami ważną wiadomością: Stolica Apostolska ostatecznie zatwierdziła Statuty Federacji Regnum Christi. W liście towarzyszącym reskryptowi zatwierdzającemu, Dykasteria ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego wyraża nadzieję, że „Statuty pomogą promować wspólny charyzmat i wspierać współpracę w świetle misji powierzonej przez Kościół”.

Jak pamiętamy, Stolica Apostolska erygowała Federację Regnum Christi 31 maja 2019 r. i tego dnia zatwierdziła również Statuty Federacji „ad experimentum (na próbę) na pięć lat”. Na zakończenie tego okresu Konwencja Generalna Regnum Christi w 2024 r. oceniła wdrażanie i życie Statutów do tego czasu, potwierdzając, że odpowiednio wyrażają one nasz charyzmat i funkcjonowanie Federacji i obecnie nie wymagają modyfikacji. Rezolucja przyjęta przez Konwencję Generalną została

przedłożona Stolicy Apostolskiej z prośbą o ostateczne zatwierdzenie Statutów. Stolica Apostolska rozpatrzyła tę prośbę i w odpowiedzi (reskrypt) Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego z dnia 16 grudnia ubiegłego roku ostatecznie zatwierdziła tekst Statutów.

Dziękujemy Panu za ostateczne zatwierdzenie Statutów i prosimy Go o łaskę wiernego przeżywania naszej misji i strzeżenia daru naszego charyzmatu. W ten sposób odpowiemy na „potrzebę, abyśmy wszyscy nadal wzrastali w naszej wiedzy, zrozumieniu oraz skutecznej i efektywnej integracji z ich treścią”. Zachęcamy do ich lektury i modlitewnego pogłębienia, „aby lepiej je przyswoić, ponieważ w nich sformułowane są główne cechy naszego charyzmatu, duchowości i misji apostolskiej. Statuty są światłem i kryterium rozeznania dla naszego bycia i działania” (*Komunikat pierwszej Konwencji Generalnej Federacji Regnum Christi*, 27, 1).

Z sercami pełnymi nadziei idźmy razem naprzód w misji, którą Bóg nam powierzył, pewni, że „Jego otwarte serce idzie przed nami” (*Encyklika Dilexit Nos*, 1).

Za: www.regnumchristi.pl

BYŁY GENERAL KARMELITÓW BOSYCH ARCYBISKUPEM PIZY

Z radością informujemy, że o. Saverio Cannistra OCD, były generał naszego Zakonu został przez Ojca Świętego Franciszka mianowany arcybiskupem metropolii Pizy (Włochy).

O. Saverio Cannistra urodził się w Catanzaro 3 października 1958 roku. Po ukończeniu filologii romańskiej w Scuola Normale Superiore w Pizie, pracował jako redaktor w wydawnictwie. 17 września 1985 r. wstąpił do nowicjatu toskańskiej prowincji karmelitów bosych, a 14 września 1990 r. złożył profesję wieczystą. Świecenia kapłańskie przyjął 24 października 1992 roku.



Ukończył doktorat z teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Biegłe włada wieloma językami, wykładał na Wydziale Teologicznym w Teresianum i był profesorem chrystologii i antropologii teologicznej na Wydziale Teologicznym Środkowych Włoch we Florencji. W 2007 r. został wybrany do

Rady Prezydialnej Włoskiego Towarzystwa Teologicznego.

W Toskańskiej Prowincji Karmelitów Bosych był: radnym prowincjalnym (1996-2002); magistrem postulantów i studentów (1999-2008); prowincjałem (od 2008). Przez kilkanaście lat (2009-2021) pełnił funkcję Przełożonego Generalnego Zakonu Karmelitów Bosych. Po zakończeniu posługi Przełożonego Generalnego i do czasu nominacji był wikariuszem parafialnym w kościele San Pancrazio w Rzymie.

Polecamy go Waszej modlitwie, a w nowej posłudze życzymy wiele światła Duchu Świętego! Za: www.karmel.pl

ZJAZD MISJONARZY LUDOWYCH

Misja – promieniowanie miłością Serca Chrystusa to temat tegorocznego zjazdu misjonarzy i rekolekcjonistów Prowincji Warszawskiej Redemptorystów. W dniach 3-5 lutego 2025 r. pięćdziesięciu trzech z nich spotkało się w Tuchowie, by dobrze przygotować się do głoszenia Ewangelii w Roku Świętym 2025, inspirowane encykliką papieża Franciszka i zgłębiając aspekty kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zjazd służy również

refleksji nad metodologią głoszenia misji parafialnych i rekolekcji w Kościele w Polsce.

Zjazd rozpoczął się jak zwykle wieczorną modlitwą, a wtorkowe przedpołudnie zostało poświęcone pogłębieniu treści wspomnianej encykliki i kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa, w czym przewodnikiem misjonarzy był o. dr Wiesław Krupiński SJ z Nowego Sącza. Popołudnie zostało poświęcone pracy nad odnowionym wydaniem Ceremoniału Misyjnego Redemptorystów.



Trzeci dzień zjazdu rozpoczął się poranną Eucharystią w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej, a przedpołudnie wypełniły szkolenie z ochrony dzieci i młodzieży, spotkanie z przełożonym Prowincji oraz bieżące sprawy środowiska polskich misjonarzy

ludowych redemptorystów. W czasie zjazdu misyjnego zmarł w tym samym domu zakonnym redemptorystów w Tuchowie długoletni misjonarz ludowy o. Waldemar Michalski CSsR. Najświętszy Odkupiciel sprawił, że jego przejście do domu Ojca dokonało się w gronie tych, z którymi przez całe życie dzielił tę samą misję.

Obecnie bezpośrednio w działalność misyjno-rekolekcyjną w Polsce, Białorusi i na Ukrainie zaangażowanych jest ok. 60 redemptorystów. W roku 2024 przeprowadzili ok. 100 misji parafialnych, kilkadziesiąt serii renowacji misji, a w samym zeszłym Wielkim Poście 492 serie rekolekcji. Doliczyc trzeba ok. 200 serii rekolekcji adwentowych oraz podobną liczbę rekolekcji stanowych (kapłańskich, zakonnych, dla różnych grup osób świeckich). Za miesiąc, od Środy Popielcowej, w wielu parafiach, z pomocą redemptorystów zaangażowanych na co dzień w inną działalność, przeprowadzą ponownie kilkadziesiąt rekolekcji wielkopostnych.
Za: www.redemptor.pl

NOWA KSINI

KRAKOWSKICH KLARYSEK

W poniedziałek 10 lutego 2025 r. krakowskie klaryski wybrały sobie nową przełożoną. S. Elżbieta Sander już po raz trzeci została ksienią. Pierwszy raz wspólnotą kierowała ona w latach 2007-2010, a drugi – 2019-2022.

S. Elżbieta Sander urodziła się 10 października 1973 r. w Grodzisku Dolnym na Podkarpaciu. Ma pięcioro rodzeństwa. Jako nastolatka była zaangażowana w Ruch Światło-Życie. Chodziła na piesze pielgrzymki na Jasną Górę z Przemyśla i z Rzeszowa. Kilka razy uczestniczyła we Franciszkańskim Spotkaniu Młodych w Kalwarii Pałacowskiej, organizowanym przez o. Ryszarda Wróbla OFMConv.

Do Zakonu św. Klary wstąpiła w roku 1993. Pięć lat później złożyła śluby

wieczyste. Skończyła historię na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II).



W klasztorze jej wielką pasją jest Słowo Wcielone, Jezus Chrystus. Chętnie czyta biografie świętych, zwłaszcza z rodziny franciszkańskiej. W ostatnim czasie jej duchowym przewodnikiem stał się bł. Christian de Chergé, przeor trapistów z Tibhirine w Algierii.

Od 2021 roku pełni funkcję wiceprzewodniczącej Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych.

Klaryski są zakonem klauzurowym, prowadzą życie kontemplacyjne. Siostry od chwili wstąpienia do klasztoru zazwyczaj nigdy go nie opuszczają. Jedynie w nadzwyczajnych okolicznościach otrzymują zgodę na wyjście poza klauzurę. Ich życie jest wypełnione modlitwą, pracą, codziennymi obowiązkami oraz czynami pokutnymi.

Zakon klarysek założyła św. Klara (1193-1253) ze św. Franciszkiem w Asyżu w roku 1211. Do Polski klaryski sprowadziła bł. Salomea (1212-1268), córka Leszka Białego, księcia krakowskiego. Siostry zamieszkały w Zawichocie, a później – w Grodzisku k. Skąły, skąd w roku 1316 przeniosły się do Krakowa. Obecnie w klasztorze przy Grodzkiej mieszkają 33 siostry. jms

DOMINIKANIE ODNALEŻLI WIZERUNEK MATKI BOŻEJ APOKALIPTYCZNEJ

Dominikanie z Gdańska pochwalili się w mediach społecznościowych niezwykłym odkryciem, jakiego dokonali w swoim kościele w 2018 roku. Chodzi o odnalezienie wizerunku Matki Bożej Apokaliptycznej. Ponadto poinformowali też, że w ubiegłym roku podczas prac konserwatorskich przy stallach, ich oczom ukazały się nieznanne wcześniej malowidła.

Dominikanie odnaleźli wizerunek Matki Bożej Apokaliptycznej

Jak czytamy na Facebooku gdańskich dominikanów, „W sierpniu 2018 roku na strychach naszego kościoła odnaleźliśmy trzy fragmenty drewnianego podobrazia, na których widoczne były brakujące fragmenty przedstawienia Matki Bożej Apokaliptycznej”.

W ubiegłym roku, dzięki wsparciu dobrodziejów, przeprowadzono kluczowe prace konserwatorskie, które obejmowały połączenie wszystkich czterech desek z malowidłem. W tym celu stworzono specjalny parkietaż. Rozpoczęto również prace nad licem obrazu – oczyszczono jego powierzchnię i nałożono kity konserwatorskie.



Wizerunek Matki Bożej Apokaliptycznej czeka jeszcze drugi etap prac konserwatorskich, jakim będzie zakończenie pełnego scalenia i punktowania dzieła.

Nieznane wcześniej malowidła na deskach

Dominikanie podzielili się także innym niezwykłym odkryciem. „Podczas prac konserwatorskich przy dominikańskich stallach, które prowadziliśmy w minionym roku doszło do ciekawego znaleziska. Okazało się, że plecy jednej z kwater, które zamocowane były na zawiasach i stanowiły niegdyś skrytkę na wino mszalne, a w okresie stanu wojennego były miejscem ukrywania pracy opozycji demokratycznej, składają się z wtórnych elementów” – czytamy na Facebooku.

To drewniane deski, na których znajdują się dwa malowidła. Pierwsze ukazują pionowe czerwono-zielone pasy, a drugie – postać z widoczną dłonią, twarzą, ozdobnym strojem oraz fragmentem napisów. Deski nie zachowały swojego pierwotnego układu i są niekompletne. Dominikanie mają jednak nadzieję, że po oczyszczeniu uda się odczytać napisy i lepiej poznać historię tego zabytku.

Zakonnicy napisali także na Facebooku, że w zeszłym roku poddali konserwacji obraz „Ukrzyżowanie Piotra”. Prace nad dziełem zostały już ukończone. „Cała kompozycja nawiązuje do twórczości mistrza Caravaggia, jest z resztą kopią obrazu znajdującego się w Ermitażu w Petersburgu autorstwa włoskiego malarza, Lionella Spady, ucznia Caravaggia” – napisali dominikanie.
Za: www.deon.pl

W MEKSYKU KONFERENCJA O FR. LUCA PACIOLI OFMConv

Międzynarodowa konferencja zatytułowana *Redescubriendo a un genio: Luca Pacioli* (Odkrywając geniusza: Luca Pacioli) została zorganizowana w dniach 6-8 listopada 2024 r. w mieście Meksyk.

Uczony franciszkanin z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych jest znany na całym świecie, ponieważ położył naukowe podwaliny pod podwójne księgowanie, a także stał się ojcem nowoczesnej księgowości. Konferencja poszerzyła wiedzę o tej postaci, będącej nie tylko ekonomistą, ale też matematykiem i badaczem brył geometrycznych.

Urodzony w Sansepolcro (Arezzo we Włoszech), był rówieśnikiem Piera della

Francesca, z którym omawiał zagadnienia matematyczne na wysokim poziomie, oraz przyjacielem Leonarda da Vinci, który rysował bryły geometryczne w swoich dziełach. Zmarł w swoim rodzinnym mieście w 1517 r.



Konferencję naukową zorganizował „Universidad Nacional Autónoma de México” we współpracy z Dykasterią Komunikacji Stolicy Apostolskiej i przy

wspieraniu finansowym przedsiębiorstw wchodzących w skład „Grupo Salinas”. Udział wzięli profesorowie z kilku włoskich i meksykańskich uniwersytetów, a także burmistrz Sansepolcro Fabrizio Innocenti i radna ds. kultury toskańskiej gminy Francesca MERCATI. Z trzydniowej serii referatów na temat Pacioli jako człowieka, franciszkanina i uczonego wyłonił się wyczerpujący portret naszego współbrata oraz jego kontekst historyczny i kulturowy.

Z ramienia naszego Zakonu zostali zaproszeni minister generalny fr. Carlos Trovarelli oraz fr. Felice Autieri, który wygłosił wykład pt. *Luca Pacioli: człowiek i franciszkanin*. Z Zakonu Braci Mniejszych przybył rektor Uniwersytetu Antonianum w Rzymie fr. Agustín Hernández OFM, który podjął wykład *Dzieło Luca Pacioli i charyzmat franciszkański*. Fr. Felice Autieri
Za: www.ofmconv.net

GENERAŁ KAPUCYNÓW ZWOŁUJE SPOTKANIE BRACI ZAKONNYCH

Drodzy Bracia! W pełni zgadzając się z wnioskiem zgłoszonym podczas ostatniej Kapituły Generalnej i uznając jego wartość, pragnę ogłosić, że już w tym roku organizujemy Spotkanie Braci Laików. W niniejszym liście chciałbym poinformować o tej inicjatywie, serdecznie Was zaprosić do udziału oraz przekazać pierwsze niezbędne informacje. Następne, bardziej szczegółowe, będą podane w późniejszym czasie.

Spotkanie odbędzie się w Rzymie w Kolegium św. Wawrzyńca z Brindisi w dniach od 3 do 10 listopada 2025 roku. Będzie to kontynuacja podobnego wydarzenia z 1996 roku, którego tematem było: „Powołanie kapucyńskie w jego wymiarach laickich”. Ówczesny Minister Generalny, br. John Corriveau, w

liście zapowiadającym tamto spotkanie napisał: „Bracia są równi, ale nie są tacy sami! Bracia klerycy i bracia laicy mają to samo powołanie, ale ich różne sposoby bycia w Kościele i społeczeństwie oznaczają, że mają także różne doświadczenia w przeżywaniu tego samego powołania. Każde doświadczenie wnosi swoje własne bogactwo do naszego wspólnego powołania” (List okólny, 13 października 1995 r.).

Tegoroczne spotkanie ma na celu ponowne zgromadzenie braci laików po niemal 30 latach, aby zebrać ich doświadczenia życiowe związane z naszym wspólnym powołaniem i uczyć się od nich, jak autentycznie wcielać nasz charyzmat w dzisiejszym, nieustannie zmieniającym się świecie. Pragniemy, aby w spotkaniu uczestniczył cały Zakon i by stało się ono istotnym etapem obchodów 500-lecia Reformy Kapucyńskiej.

br. Roberto Genuin
Minister Generalny OFMCap.
Za: www.ofmcap.org

SIOSTRY NA TRUDNE CZASY – ARTYKUŁ O. ANDRZEJA BIELATA OP

„Spokój i cisza malowały się w tych anielskich rysach; w czarnej sukience i białym klasztorным kapeluszu piękna była jak nigdy, ale już tą niezmierną pięknnością,

więcej anielską niż ludzką”. Tymi słowami „klasztornego” optymizmu kończy Sienkiewicz opowiadanie *Hania*. Były to czasy powszechnego osłabienia religijności,

ale wśród mniej „postępowych” Europejczyków odradzała się świadomość wyjątkowości życia zakonnego. Piękno obluźnienia Chrystusa podziwiano na ulicach

europijskich miast w szarytkach (fr. *la charite* – miłosierdzie), czyli siostrach miłosierdzia. Porewolucyjnej odnowie ich kongregacji sprzyjała sama Matka Najświętsza, która ich nowicjusze objawiła Cudowny Medalik.

Siostry nie tylko wyglądały anielsko w swych nakrochmalonych kornetach, lecz także wykonywały wymagające „anielskiej” mocy prace dla chorych. W Warszawie uożsamiano je z królewskim klasztorem na Tamce, Szpitalem Dzieciątka Jezus i z Biurem Nędzy Wyjątkowej, które informowało o ludziach w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Nagłych i strasznych sytuacji nie brakowało nawet w czasach pokoju, gdyż miasta i fabryki rozwijały się spontanicznie, a bogaci rzadko poczuli się do odpowiedzialności wobec tych, którym się w kapitalizmie nie udało.

ŚWIĘTE EMANCYPANTKI

Triumf chrześcijańskiego miłosierdzia był tak wielki, że zaczęto postrzegać zakonnice jako najbardziej wyzwolone z kobiet. Powody tego stanu rzeczy były cztery. Po pierwsze to one same zdecydowały o własnym losie, gdyż nie było już zwyczaju umieszczania za klauzurą „niepotrzebnej” córki lub siostry pana dziedzica. Po drugie prowadziły życie niezależne od mężczyzn. O ich emancypacji świadczył też fakt, że nie były utrzymankami czy rentierkami, lecz żyły z pracy własnych rąk, a na dodatek ich praca była społecznie bardzo użyteczna.

Mimo rządowych ograniczeń pojawiały się wtedy nowe zgromadzenia, m.in. sióstr Matki Bożej Miłosierdzia założone w Warszawie (1862) „dla skutecznego dopomagania do powrotu na drogę cnoty duszom pokutującym, powierzonym przez Boskiego Mistrza”. Chodziło o ratowanie „kobiet upadłych”, których liczba ciągle wzrastała w wyniku podwójnej mieszczańskiej moralności „pana Dulskiego” i jemu podobnych nowoczesnych obywateli.

Jednak najbardziej widoczne były „szare anioły miłosierdzia”, jak nazwał je Sienkiewicz, nawiązując do francuskiej nazwy zgromadzenia. Pisząc o zgliszczach Pułtusa, dał taki obraz: „Łuna pożaru rzucała jaskrawe blaski na białe ich

kapelusze i blade, ale spokojne twarze. Ten spokój i rezygnacja wśród ogólnego ruchu i zamętu, wśród wrzasku i przekleństw miały w sobie coś prawie świętego”. Wcześniej pokazał siostry na tle skarg warszawskiej „nędzy wyjątkowej”, której stolica, zakrzęta balami dobroczynnymi, nie zauważała, a „czasem tylko na tle tego obrazu przesunie się, jak weselszy promień słońca, cicha postać szarej siostry miłosierdzia, niby anioł niosący z sobą wspomnienie i pociechę”.



POLSKA OBECNA W LITERATURZE

Oprócz malowniczych szarytek Warszawa miała wtedy jeszcze dwa klasztory „na wymarcu”, bo za karę pozbawiono je dóbr materialnych i nowicjatu. Były to wizytki z Krakowskiego Przedmieścia i benedyktynki sakramentki z Nowego Miasta, którym w 1865 r. zamknięto też szkołę dla panien z domów szlacheckich. Była to fundacja królowej Marysieńki Sobieskiej. Do ostatnich absolwentek pensji należała Eliza Orzeszkowa. Choć pani Eliza rychło stała się działaczką „postępową” i liderką emancypantek, to po 1890 r. wprowadziła do literatury znane sobie zakonnice. Opowiadanie *Ascetka* przez większą swą część wydaje się antyzakonnicze, gdyż pokazuje trzydziestoletnią siostrę pogrążoną w wielkiej „melancholii” i niewiarygodnie dziwacznej religijności. W tle pojawia się sympatyczna przełożona, której zachowanie z czasem też zaczyna budzić naszą wątpliwość. Jest tam jednak kilka pięknych obrazków z życia pensji i klasztoru oraz miłe portrety normalnych, pobożnych sióstr. W finale *Ascetki* Eliza Orzeszkowa pokazuje swój literacki kunszt i zmianę pozytywistycznego nastawienia do chrześcijaństwa.

W tym czasie Bolesław Prus zaczął pisać *Emancypantki*, gdzie znaczącą rolę grają szarytki na czele z matką Apolonią, której „kornet nie zastaniał oczu”.

Emancypantka Madzia myśli o zakonnicach klasycznie: „stykała się z zakonnicami, zawsze w przykrych warunkach: przy łóżku chorego albo przy trumnie”. Nic dziwnego, że myślała: „Cóż to za okropne życie! Siedzieć w wiekustym więzieniu, zerwać z rodziną, wyrzec się znajomych, patrzeć na świat tylko przez kratę... I nigdy żadnego celu, żadnej nadziei. Ach, lepiej od razu umrzeć”. Jednak po serii „przygód” w stolicy to klasztor na Tamce okaże się dla niej jedyną przystanią wśród jej życiowych burz. Zresztą sam Prus, choć nie był człowiekiem religijnym, często tam bywał i przyjaźnił się z przełożoną. Od niej usłyszał o logice licznych (!) wówczas powołań: „Dwie kategorie osób zgłaszają się do nas i znajdują szczęście: albo takie, które świat zniechęcił, karmiąc je zbyt wielką goryczą, albo te, które ciągle myśląc o Bogu i życiu wiecznym, nic nie znajdują dla siebie między rzeczami doczesnymi”.

POŚWIĘCENIE I OFIARA

W tym schemacie mieści się s. Aniela, którą w *Rodzinie Połanieckich* Sienkiewicz poznajemy jako panią Emilię, mamę umierającej Litki. Dramat jej powołania wygląda niemal jak moralne samobójstwo z miłości do dziecka. Sienkiewicz wspomina też o nazaretankach w Rzymie. Mistrzowsko ograła carską cenzurę, gdyż reklamuje nowo powstałe polskie zgromadzenie zakonne: „Jadę do Rzymu, to przedsięwzięcie do innego świata. Reguła nazaretanek [jest] taka pogodna i prosta, jak pierwsze chrześcijaństwo. Chrześcijaństwo nie tylko się nie kończy, jak się niektórym filozofującym wartogłowom zdaje, ale zrobiło dopiero połowę drogi”. Sienkiewicz orientował się we współczesnym życiu zakonnym i martwiło go, że wiele Polek wstępowało do klasztorów zagranicznych. Rozumiał, jak znaczącą siłą narodu są zakonnice, które nie tylko pracują dla społeczeństwa (nazaretanki ruszyły wtedy na pomoc polskim emigrantom), lecz także będąc eschatologicznym znakiem królestwa Bożego, uczą rodaków poświęcenia i ofiary, bez których żadna ludzka wspólnota nie przetrwa. O. dr Andrzej Bielat OP

Artykuł pochodzi z [Miesięcznika Różaniec](#) – luty 2025 r.

Witryna Tygodnia

EKSCYTUJĄCA HISTORIA UBOGIEGO WARIATA NAZYWANEGO „DRUGIM CHRYSYTEM”

Krew, łzy, przygody, walki, napięcie, oślepiające światła i gęste ciemności... Życie św. Franciszka z Asyżu to prawdziwa powieść. Luc Adrian, francuski dziennikarz i pisarz, z pasją i reporterskim zacięciem przedstawia życiorys jednego z największych świętych. „Franciszek z Asyżu. Rycerz bez zbroi” to fabularyzowana biografia Francesco Bernardonego, która końcem stycznia ukazała się na polskim rynku.

Żywiłowy, energiczny, niesforny chłopak. Młodzieniec, który marzy, aby zostać rycerzem. Kupiec, który osiągnie większą sławę niż jego ojciec? Rycerz bez zbroi? A może wariat, naiwniak i włóczęga? Kim jest święty Franciszek?

Luc Adrian przedstawia człowieka z krwi i kości. Daje nam poznać jego wątpliwości i zmagania. Żywe dialogi, głęboko ludzki obraz bohaterów oraz malownicze opisy XIII-wiecznej Umbrii i Asyżu sprawiają, że Czytelnik chłonie kolejne strony i z przyjemnością poznaje dalsze losy syna kupca. To biografia napisana z niezwykłą siłą i w smakowitym stylu. Gwarantowane wybuchy śmiechu, głębokie wzruszenia i chwile kontemplacji.

Franciszek wydaje się nieprzeciętny, inny od wszystkich. Wytrwale szuka swego przeznaczenia i próbuje wsłuchiwać się w głos Chrystusa na krzyżu. Autor przedstawia jego duchową przemianę. Zarysowuje między innymi dramatyczny moment jego życia, kiedy stanął na krawędzi

schizmy i zwątpienia, a także sposób, w jaki odzyskiwał siły duchowe dzięki modlitwie, wsparciu św. Klary i swoich braci. Pokazanie Franciszka jako człowieka głęboko zranionego, ale jednocześnie wiernego Kościołowi, trafnie ilustruje jego duchowe napięcie między posłuszeństwem a pragnieniem wierności Ewangelii.



Ta powieść to wartościowe połączenie literatury historycznej z duchową refleksją i psychologicznym zarysem postaci. Do tego historyczne – wyprawy krzyżowe, Saladyn, realia XIII-wiecznego kupiectwa – zostało wplecione w narrację w sposób

subtelny i nienachalny, co czyni tekst interesującym zarówno dla młodszych, jak i starszych czytelników.

„To naprawdę ekscytująca fabularyzowana biografia św. Franciszka. Współczesny autor, dziennikarz z reporterskim zacięciem, napisał ją dla współczesnego czytelnika. Jest niczym scenariusz do filmu: wartka akcja, piękne opisy, żywe dialogi. Poszczególne sceny wyświetlają się w całej gamie barw, pobudzają wyobraźnię, intrygują, raz rozśmieszają, innym razem wzruszają. Tę książkę trzeba przeczytać!” – podkreśla franciszkanin i doktor teologii, Andrzej Zajac.

Luc Adrian pracuje w tygodniku „Famille Chrétienne”. Przeprowadza wywiady z osobami o burzliwych życiorysach – z ludźmi nawróconymi i byłymi więźniarkami. Jako autor książek o tematyce religijnej zyskał uznanie za swoje podejście do pisania. Cechuje go poczucie humoru, niekonwencjonalne przetwarzanie cytatów biblijnych oraz liczne nawiązania do współczesnej kultury. Jego książki są doceniane za świeże spojrzenie na tematykę religijną, dzięki czemu trafiają zarówno do osób głęboko wierzących, jak i poszukujących duchowości w codziennym życiu.

Książka „Franciszek z Asyżu” została wydana nakładem Wydawnictwa Franciszkanów Bratni Zew. Książka do kupienia na: <https://bratnizew.pl/franciszek-z-asyzu-rycerz-bez-zbroi,3,3019,3925>

Odeszli do Pana

ŚP. O. WALDEMAR MICHALSKI CSSR (1942-2025)

We wtorek wieczorem 4 lutego 2025 r. w domu zakonnym redemptorystów w Tuchowie zmarł o. Waldemar Michalski, redemptorysta. Odszedł do Pana w wieku 82 lat, w 64. roku życia zakonnego i 56. roku kapłaństwa. Zmarł jako wieloletni misjonarz ludowy podczas odbywającego się w Tuchowie zjazdu misjonarzy i rekolekcjonistów.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w sobotę 8 lutego 2025 roku o godz. 13:00 w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Elblągu. Pół godziny wcześniej rozpocznie się modlitwa różańcowa. Natomiast w piątek o godz. 19:30 w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej w Tuchowie będzie miała miejsce Msza św. żałobna za śp. o. Waldemara. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

O. Waldemar Michalski urodził się 28 grudnia 1942 roku w Toruniu z rodziców Jana i Leokadii zd. Kosiniewicz. Po ukończeniu nowicjatu w Braniewie 15 sierpnia

1961 roku złożył pierwsze śluby zakonne, zaś śluby wieczyste złożył 14 sierpnia 1966 roku w Tuchowie. W międzyczasie odbył dwuletnią służbę wojskową w jednostce w Inowrocławiu (1963-65). Święcenia prezbiteratu przyjął 10 sierpnia 1969 roku w Tuchowie z rąk arcybiskupa Jerzego Ablewicza.



Tuż po święceniach został skierowany do Torunia, gdzie ukończył tirocinium, a następnie pracował jako misjonarz (1969-72). W następnych latach podejmował posługę misjonarza w Warszawie przy ul. Karolkowej (1972-75), Elblągu (1975-78) i Gdyni (1978-81). W latach 1981-87 był przełożonym domu zakonnego w Elblągu.

Następnie został przeniesiony do Torunia (1987-90), a potem zamieszkał w domu prowincjalnym przy ul. Piesznej w Warszawie, gdzie był m.in. przełożonym (1992-93). Wciąż jako aktywny misjonarz osiadł z kolei na dłużej w Gdyni (1993-2002), a w końcu trafił do Elbląga, gdzie spędził najdłuższy okres swojego życia (2002-2020). Ze względu na pogarszający się stan zdrowia, na przełomie lat 2020/21 został przeniesiony do Tuchowa.

Zmarł we wtorek wieczorem 4 lutego 2025 roku, otoczony modlitwą współbraci misjonarzy zebranych na swoim zjeździe w Tuchowie. Za: www.redemptor.pl

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE